

# Polski wniosek o przyjęcie do MFW

10 bm. ambasador PRL w USA Romuald Spasowski wraz z przybyłą z Polski delegacją w składzie: dyrektor Departamentu Zagranicznego Ministerstwa Finansów Zbigniew Karca i doradca przewodniczącego Komisji Planowania prof. dr Stanisław Rączkowski złożyli wizyty dyrektorowi Międzynarodowego Funduszu Walutowego — Jacques de Larosiere oraz dyrektorowi Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — A. W. Clausenowi.

W toku obu wizyt ambasador Spasowski przekazał wnioski naszego rządu w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i do Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju.

W Waszyngtonie przewiduje się — pisze korespondent PAP — że wniosek Polski o przyjęcie jej ponownie na członka obu wymienionych instytucji spotka się z pełnym poparciem kierownictwa obu agencji i krajów członkowskich. (PAP)

## Min. J. Czyrek u B. Kreisky'ego

We wtorek, w drugim dniu wizyty w Wiedniu minister Józef Czyrek spotkał się z przewodniczącym austriackiego parlamentu Antonem Benya i przedstawicielami frakcji parlamentarnych, których poinformował o aktualnej sytuacji w Polsce, a także o przedsięwzięciach ustawodawczych Sejmu. Podczas rozmowy poruszono też inne zagadnienia, a zwłaszcza związane ze stosunkami między obu krajami.

Podczas obładu, wydanego przez austriackiego ministra spraw zagranicznych Willibalda Pahra, min. J. Czyrek przypomniał tradycyjne wizyty przyjaciół i wstawnego szacunku łączące od lat Polskę i Austrię — podkreślił, iż historia nauczyła naszę narody cenić pokój i bezpieczeństwo jako wartości najwyższe. Następnie rozpoczęły się rozmowy plenarne obu delegacji. Wiceprezesa szefa polskiej dyplomacji przyjął kanclerz Austrii Bruno Kreisky.

Kanclerz Kreisky potwierdził wolę i zdecydowanie rządu austriackiego dalszego rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy pomiędzy obu krajami. Podkreślił znaczenie utrzymania stabilnych powiązań gospodarczych pomiędzy Polską i Austrią.

Kanclerz potwierdził gotowość złożenia oficjalnej wizyty w Polsce na zaproszenie otrzymane od premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.



Amerkańscy astronauta Richard Truly (z lewej) i Joe Engle (z prawej) odprowadzani przez Johna Younga na miejsce startu promu kosmicznego „Columbia”.

## Bojkot kolportażu prasy na Dolnym Śląsku

Z dużym opóźnieniem przyzniesionych nakładach miejscowych dzienników i bez pośrednictwa kiosków „Ruch” dotarła 10 bm. do rąk mieszkańców Dolnego Śląska prasa codzienna. Przyczyna jest wprowadzenie nowych tabel wynagrodzenia prowizyjnego dla sprzedawców „Ruchu”. W woj. wrocławskim prasa kolportowała np. pracownicy administracji PUPIK „Ruch”. Docierała ona podobnie jak we Wrocławiu, głównie do większych zakładów przemysłowych. Kioski na terenie województwa wrocławskiego, legnickiego, jeleniogórskiego i wałbrzyskiego — choć bez prasy — były otwarte i prowadziły sprzedaż innych artykułów.

Natomiast w Gorzowie Wlkp. kioski zamknięto. Powody akcji protestacyjnej są te same. Strajkujący wyłonili grupę negocjacyjną.

## Zmarła naistarsza mieszkanka RPA

W wieku 138 lat zmarła naistarsza mieszkanka RPA, Lena Jantjanz. Zgodnie z informacjami południowoafrykańskiej agencji prasowej, urodziła się ona 17 kwietnia 1847 roku w Port-Nolloot.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## Posiedzenie BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 10 bm. uznało, że uchwała IX Zjazdu PZPR oraz uchwała IV Plenum KC PZPR potwierdzające wolę dialogu i porozumienia znajduje swój wyraz w obecnym działaniu partii — wespół ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym — na rzecz „idei porozumienia wszystkich sił patriotycznych stojących na gruncie fundamentalnych zasad ustroju PRL”.

oyczny niezależnie od ich przynależności partyjnej, związkowej i wyznaniowej. Biuro Polityczne przyjęło z aprobatą wyniki spotkań i sekretarza KC PZPR, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski arcybiskupem Józefem Glempem i przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą, a także z kierownictwem branżowych związków zawodowych oraz z przedstawicielami organizacji społecznych, młodzieżowych i środowisk twórczych.

Biuro Polityczne stwierdziło, że realizacja platformy porozumienia odbywać się będzie w warunkach spokoju społecznego i niezakłóconej pracy. Przymierze spokoju napotyka jednakże wciąż na liczne działania destrukcyjne, na różne ogniska napięć, strajków i konfliktów inicjowane i podsypane przez siły ekstremalne. Działania te godzą w stabilność socjalistycznego państwa jego gospodarki, pogłębiają kryzys i jego dotkliwe dla społeczeństwa skutki, szkoda sojusznikom i międzynarodowym interesom Polski, stanowią jasną zapowiedź odwrócenia idei porozumienia.

## Dymisja rządu w Sudanie

Prezydent Sudanu, Dżafar Nimeiri oświadczył w niedzielę o rozwiązaniu rządu. Wezwał on jednakże ministrów, aby pełnili swe obowiązki do czasu utworzenia nowego gabinetu.

bił w wewnętrzne sprawy Sudanu. Uciekł się przy tym ponownie do pogroźek pod adresem państwa „biskiego”.

Observatorzy polityczni zwracają uwagę, że nie jest to już pierwszy kryzys polityczny w Sudanie od czasu doświadczenia Dżafara Nimeiri w 1969 r. Gen Nimeiri zdołał udaremnić kilka zamachów stanu z których najpoważniejszy został podjęty w 1971 roku.

Zdaniem obserwatorów politycznych, decyzja szefa państwa sudanckiego ma związek z utrzymującym się napięciem i narastającą opozycją antyrządową w kraju. W transmitowanym przez telewizję przemówieniu prezydent Nimeiri skrytykował rząd za słabe osiągnięcia w gospodarce i przedstawił 18-punktowy plan uzdrowienia sytuacji. Przewidywał m.in. ograniczenie wydatków państwa na rok przyszły, 12-procentowa dewaluacja funta sudanckiego i globalna reorganizacja sektora państwowego. Nimeiri próbował ponownie uzasadnić obecną kryzys gospodarczo-polityczny w kraju, rzekoma ingerencja

Przed wizytą L. Breżniewa w Bonn

## Wypowiedź H. Schmidta

Przemawiając 10 bm. na spotkaniu z wydawcami gazet zachodniemieckich w Bonn kanclerz RFR — Helmut Schmidt stwierdził, iż głównym celem polityki jego rządu jest dążenie do utrzymania dialogu między Wschodem i Zachodem. Temu celowi służyć będzie zapowiedziana wizyta radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa w Bonn. Oświadczył, iż tematy jego rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR zostały omówione szczegółowo i uzyskały akceptację sojuszników i Republik Federalnej Niemiec z USA na czele. Schmidt podkreślił, że będzie się starał w sposób możliwie jak najbardziej rzetelny przedstawić stanowisko Zachodu wobec wszystkich węzłowych problemów polityki światowej.

Biuro Polityczne zaaprobowало dotychczasowe działania rządu — w myśl uchwały IV Plenum — zmierzające do wygaszenia ognisk konfliktowych, przeciwdziałania się

## „BRIGHT STAR”

Już 2 tys. żołnierzy USA w Egipcie

Zródła amerykańskie w Kairze podały we wtorek, 11 w Egipcie przebywa już 2 tys. żołnierzy Stanów Zjednoczonych z oddziałów szybkiego reagowania — a także wiele ciężkiego sprzętu. Wzrasta on udział w dwutygodniowych wspólnych ćwiczeniach wojskowych z Egipcjanami. Manewry noszą nazwę kodową „Bright Star” („Błyszcza Gwiazda”). Oczekuje się, że w śróde i czwartek do Kairu przywieźli pozostałe 2 tys. żołnierzy USA. Cwiczenia na terytorium Egiptu zakończą się w sobotę, a w Omani, Sudanie i Somalii jeszcze w tym miesiącu i potrwać w grudniu.

Ostrzegając przed przedczesnym optymizmem, kanclerz powiedział, że w opinii rządu federalnego najbardziej pożądanym rezultatem rozmów w między obu supermocarstwach na temat bronii średniego zasięgu byłaby obojętna zgoda w sprawie tzw. opcji zerowej, a więc wzajemnej rezygnacji z rakiet średniego zasięgu.

Schmidt ponowił zapewnienie o gotowości RFR do dalszego zacieśniania i rozwijania ścisłej współpracy z USA i NATO. Oświadczył, iż odpowiada to nastrojom i zapragnięciom przytłaczającej części zachodniemieckiej opinii publicznej. Znajduje to potwierdzenie w wynikach badań przeprowadzonych przez Instytut demokracji w RFR. Wyzwalając wyświeców do umiarkowania i rozsądku przy ocenie różnego rodzaju związków politycznych i społecznych, kanclerz orzecznictwili się wszelkim próbom uogólnienia „chodzi o ruchy pokojowe w RFR. Jego zdaniem należy się podjąć prowadzić z nimi szeroki dialog, broniąc swoich pozycji i argumentów.

## TO DOPIERO POCZĄTEK ZIMY...

## Trudności drogowców z oczyszczaniem szlaków

10 bm. trudne były warunki ruchu drogowego na południu kraju, gdzie zanotowano opady śniegu, sięgające do 40 cm. Mimo pracy kilkuset drogowców, na wielu drogach leżał śnieg. Nawierzchnie jezdni były miejscami śliskie.

# 63 rocznica odzyskania niepodległości

Przed 63 lata Polska — po długim okresie zaborów — odzyskała swą niepodległość, a dzień 11 listopada uznany został w odrodzonej Rzeczypospolitej za święto narodowe. Stał się symbolem uwieńczenia wieloletnich zmagania społeczeństwa polskiego o odzyskanie wolnego państwa, zintensyfikowanych w okresie I wojny światowej, kiedy polski ruch niepodległościowy wykorzystał do osiągnięcia swych celów powstanie nowych warunków historycznych.

11 listopada 1918 r. w Warszawie nastąpiło ostateczne rozbrojenie żołnierzy niemieckich i likwidacja władz okupacyjnych. Ziemię polską znowu łączyły się w jeden organizm państwowy. Centralna uroczystość z okazji rocznicy odzyskania niepodległości odbyła się 11 listopada w Warszawie. O godz. 12 odbędzie się ceremonia składania wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. 10 bm. w przeddzień rocznicy, w wielu miastach odbywały się okolicznościowe uroczystości. W Warszawie, przed pomnikiem „Bary-

kada Września 1939” — symbolem walki w obronie niepodległości Polski przed najazdem niemieckim — zostały warty honorowe. Wieniec złożyła delegacja Dzielnicowego Komitetu FJN Warszawa-Ochota. Kwiaty złożył również przedstawiciel ZBoWiD i młodzież szkolnej. Podobna uroczystość odbyła się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu. Uczestniczyli przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społeczno-

## SPOTKANIE Z CHEMIKAMI

## L. Wałęsa na Podbeskidziu



CAF — Sochor — telefoto

10 bm. przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa przebywał na Podbeskidziu. Spotkał się z załogą Zakładów Chemicznych „Oświęcim”. Odpowiadał na licznie zadawane mu pytania. Dotyczyły one pracy w związku, a także realizacji porozumień i form współpracy z rządem. Mówił m.in. o potrzebie współpracy kierownictwa związku z załogami wielkich przedsiębiorstw przemysłowych oparcia działalności na bezpośrednich kontaktach z szeroko pojętą klasą robotniczą. Wiele uwagi poświęcił sprawom

współdziałania wszystkich Polaków, którym dobro ojczyzny i narodu leży gorąco na sercu. „Każdy z was — powiedział Lech Wałęsa — może dla Polski zrobić wiele, oddając jej to, co dziś najistotniejsze, a mianowicie pełne oddanie i zaangażowanie. Decyzje KK NSZZ „Solidarność”, mające znaczenie dla związku i przyszłości kraju, chcemy i będziemy podejmować w ścisłej więzi z wami, konsultując je z regionalnymi komisjami i szeregowymi członkami związku. Obecnie związek musi pilnować przede wszystkim spraw samorządu i rekompensat w przypadku podwyżek cen, które są niezbędne.

## Zimno przychodzi z... Sahary

Im bardziej gorąco i sucho jest na Saharze i w ogóle w północnej Afryce, tym chłodniej jest w Europie. Do takiego wniosku doszli uczeni na podstawie badań zmian klimatu Sahary w ciągu ostatnich 40 tys. lat. W zależności od rozmiarów opadów ta pustynia zmniejsza lub zwiększa się. W ciągu ostatnich pięciu wieków susze na północ Afryki powtarzały się regularnie w każdym stuleciu i trwały 5-6 lat. I właśnie w tych latach na kontynencie europejskim było chłodniej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# CO DZIEŃ CONIESIE

W 315 dniu roku słońce weszło o godz. 6.49, zajdzie zaś o godz. 15.50.

Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Marcin Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temp. minimalna minus 3 a maksymalna około plus 3 st. C. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie i zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1003,9 hPa (753,0 mm).

## Ważniejsze rocznice

- 1918 — Podpisanie kapitulacji Niemiec w Compiègne
- 1918 — Odzyskanie niepodległości przez Polskę
- 1771 — Ur. M. F. Bichat, francuski anatom i chirurg
- 1821 — Ur. F. Dostojewski, pisarz rosyjski

## Taka sobie myśli

Najwięcej mówią ci, którzy mają kłopoty z myśleniem.

## Uśmiechnij się



„KOCHANIE, TYLKO STO TYSIĘCY DO PIERWSZEJ 60...”

papieża Pawła VI. Powiadam „przypisanych”, ponieważ 26 osób z ogólnej liczby stałe rezyduje w Polsce i tylko „z dojazdu” uczestniczy w różnych kongregacjach, radach, komisjach i sekretariatach. 41 Polaków pracuje na etatach watykańskich, niekoniecznie zreszta w Rzymie, a np. w nuncjaturach (2 przypadki: w Austrii i Bonn). Najwięcej Polaków pracuje w radiu watykańskim — 8 (z tym, że 7 w sekcji polskiej). W sekcji polskiej Sekretariatu Stanu znajdujemy trzech polskich księży i jedną niewiastę, w polskim wydaniu „Osservatore Romano” — jednego księdza i trzech pracowników świeckich. Ogółem Polek zatrudnionych w urzędach watykańskich jest 7, w tym trzy siostry. Sekcja polska Sekretariatu Stanu oraz polskie wydanie „Osservatore Romano” powstało już za pontyfikatu Jana Pawła II, i ich pracownicy stanowią owa niewielką część Polaków „sponsored” przez papieża Wojtyłę.

Wśród osobistości pierwszego planu pracują w Watykanie dwie (notabene ustanowione na swych urzędach już za Pawła VI): są to kardynał Władysław Rubin, prefekt Kongregacji do Spraw Kościołów Wschodnich, oraz członek innych Kongregacji i komisji, oraz arcybiskup Andrzej Maria Deskur, przewodniczący papieskiej Komisji Środków Przekazu Społecznego. Wyjątkowo ważną funkcję pełni ksiądz prałat Stanisław Dziwisz, sekretarz osobisty Ojca Świętego.

Jak z tego widać Jan Paweł II nie wprowadził na urzędy watykańskie zbyt wielu Polaków, a już żadnego na najwyższy szczebel, co podkreśla zreszta wspomniany dziennik „Corriere della Sera”. Wszystko to, z bliższymi szczegółami, jest do wyczerpania we wspomnianym wydaniu polskim „Osservatore Romano”. Wydanie to nie musi być znane czytelnikom „L’Espresso”, chociaż powinny być znane fakty. Ale gdyby tygodnik opierał się na faktach, to czy mógłby robić wokół tej sprawy sensację?

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZBIGNIEW CHYLIŃSKI (Interpress)

## Ilu Polaków pracuje w urzędach watykańskich?

Znany ze skłonności do sensacji tygodnik włoski „L’Espresso” opublikował ostatnio informacje o rzekomym niezadowoleniu włoskich kardynałów z kurii rzymskiej ze sposobu, w jaki Jan Paweł II zarządza Kościołem. Według „L’Espresso” konserwatywni przedstawiciele kurii zarzucają papieżowi, że w pracy otacza się zbyt wielką liczbą Polaków, mówi bez przerwy o Polsce i faworyzuje polskich pielgrzymów podczas audiencji. Dalej tygodnik twierdzi, że prawie wszystkie biura kurii obsadzone są przez Polaków, mających bezpośredni dostęp do wszystkich poufnych wewnętrznych spraw Watykanu a także papieża. Członkowie kurii — Felici, Palazzini, Oddi krytykują ponoć fakt, że papież zwieka z decyzyjami w sprawach przedkładanych mu przez hierarchię watykańską i zmniejsza liczbę robotnych spotkań.

Watykańskie Biuro Prasowe (Sala Stampa della Santa Sede) zignorowało publikację, nie zareagował też na nią żaden inny urząd za Spółzwa Brama. W ten sposób tendencyjna, jak się okazuje, informacja poszła w świat. Dopiero po dwóch tygodniach mediolański dziennik „Corriere della Sera” prosiło ją, powołując się na notabene na polskie wydanie „Osservatore” (numer 9 z września br.). Otóż okazuje się, że do urzędów kurii rzymskiej „przypisanych” jest w sumie 67 Polaków, tj. tylko o 12 więcej niż za pontyfikatu

# 24 godziny

**NOWY JORK.** Komitet społeczny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął jednogłośnie deklarację ONZ o wyeliminowaniu wszelkich form niechęci i dyskryminacji religijnej i wyznaniowej. Zabiegał o głos na forum komitetu, przedstawiciel Polski, Jerzy M. Nowak przypomniał, że Konstytucja PRL gwarantuje wolność sumienia i religii wszystkim obywatelom i podkreślił jednocześnie, iż ostatnio w procesie socjalistycznej odnowy podjęto się w Polsce wysiłki, zapewniające pełniejszą i powszechniejszą realizację tych zasad.

**BEJRUT.** Kilka izraelskich samolotów bojowych naruszyło w poniedziałek po południu przestrzeń powietrzną Arabii Saudyjskiej. Poinformowała o tym saudyjska agencja prasowa SPA, cytując źródła wojskowe w Rijadzie. Według agencji, lotnictwo saudyjskie zmusiło maszyny izraelskie do ucieczki.

**WASZYNGTON.** Międzynarodowy Fundusz Walutowy zapobiegł w poniedziałek pożyczką dla Indii w wysokości 5,5 mld dolarów. W głosowaniu w radzie zarządzającej Światowe Zjednoczenie powstrzymało się od głosu, uważając, że sytuacja płatnicza Indii nie wymaga tak wielkiej pożyczki od MFU.

**KAIR.** Wtorkowe dzienniki kairskie cytują wypowiedź eksperta ministra obrony, Abd el Hallima Ghazali, który stwierdził, że procesy, które, jak się uważa, zamordowały w ub. miesiącu b. prezy-

denta Anwara Sadata, jest oczekiwany w przyszłym tygodniu. Odbył się on przed trybunałem wojskowym. Akty oskarżenia mają być przygotowane w ciągu 2 dni i przedstawione prezydentowi Hosni Mubarakowi.

**MEKSYK.** Przez cały poniedziałek ekipy ratownicze przeszukiwały rejon górski w pobliżu meksykańskiego kurortu Acapulco, gdzie w niedzielę wieczorem rozbił się samolot z 16 osobami na pokładzie. Policia i członkowie ekip ratowniczych uważają, że nie ma szans, by ktokolwiek z lecących samolotem uratował się.

**WASZYNGTON.** Służba geologiczna USA podała, że w poniedziałek na wyspach Foka na południowy zachód od Alaski zanotowano trzęsienie ziemi o natężeniu 5,5 stopnia w skali Richtera. Jak dotąd brak informacji o ofiarach, bądź większym zniszczeniu.

## J. Ozdowski przyjął przedstawiciela organizacji charytatywnych z USA

10 bm. wicepremier prof. Jerzy Ozdowski przyjął przebywającego w Polsce ks. prałata Terrence Mulkerina, przedstawiciela amerykańskiej organizacji charytatywnej działającej przy episkopacie USA „Catholic Relief Services - United States Catholic Conference, Incorporated” (CRS). Organizacja ta wkrótce nadejdzie do Polski ok. 1 tys. ton serów, masła i mleka w proszku, a po podpisaniu porozumienia z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej - dodatkowo ok. 29 tys. ton przetworów zbożowych, ryżu i olejów roślinnych.

W czasie spotkania omówiono perspektywy dalszej współpracy między stroną polską a CRS oraz zapoznano gościa z USA z działalnością i dotychczasowymi wynikami pracy komisji do spraw koordynacji transportu i rozdzwania darów z zagranicy.

W rozmowie wzięli udział: wiceminister zdrowia i opieki społecznej Stanisław Mlekoński oraz rzecznik prasowy episkopatu Polski ks. dyr. Alojzy Orszulak. (PAP)

## Prace nad przygotowaniem aktów prawnych na kolejne posiedzenie Rady Ministrów

Trwają prace nad przygotowaniem aktów prawnych na kolejne posiedzenie Rady Ministrów, zaplanowane na 16 bm. Na posiedzeniu rozpatrzony zostanie projekt ustaw dotyczących rolnictwa.

W ramach przygotowań do tego posiedzenia, 10 bm. pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości prof. Sylwestra Zawadzkiego obradowała rada legislacyjna. Przedmiotem obrad były projekty aktów prawnych rozwijających ustawodawstwo rolne i obejmujących: nowelizację kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, u-

stawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, a także ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Projekty te zmierzają do realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR oraz Naczelniczego Komitetu ZSL w sprawie polityki rolnej oraz porozumień społecznych zawartych w Ustrzykach i Rzeszowie. Dyskusja dotyczyła sposobu odzwierciedlenia w projektach takich kwestii, jak gwarancje własności gospodarstw indywidualnych rolników, zniesienie zbędnych barier przy przenoszeniu własności ziemi, rezygnacja z wielu dotychczasowych ograniczeń podziału nieruchomości rolnych oraz ich dziedziczenia.

Uznano za potrzebne utrzymanie górnych granic wielkości gospodarstw rolnych, przewidzianych w dekrecie o reformie rolnej. Rada legislacyjna uznała, że projektowane rozwiązania sprzyjać będą ugruntowaniu poczucia trwałości indywidualnej własności rolników indywidualnych.

Przewiduje się, że 16 bm. Rada Ministrów rozpatrzy również opracowany przez społeczną komisję kodyfikacyjną projekt ustawy o szkolnictwie wyższym. Przyszła ustawa, przedstawiona rządowi przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, określi możliwości polepszenia działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej w warunkach autonomii oraz samorządności uczelni. Ustawa określi również uprawnienia organów uczelni oraz prawa i obowiązki pracowników i studentów.

Rada Ministrów rozważy także projekt uchwały w sprawie powołania społecznej rady konsultacyjnej przy Prezydium Rządu. (PAP)

## L. Wałęsa na Podbeskidziu

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący KK mówił także o ostatnim spotkaniu z I sekretarzem KC PZPR, premierem, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim i prymasem Polski Józefem Glempem. Podkreślił potrzebę pojednania narodu niezbędnego dla spokoju w kraju. Ustosunkował się również do problemów związanych z umocnieniem samorządu w zakładzie pracy, którego działalność warunkować będzie właściwy podział środków, a także dalszy rozwój ekonomiczny przedsiębiorstw w obecnych trudnych warunkach surowcowych i materiałowych. Jaki będzie samorząd - powiedział - takie będą wyniki przedsiębiorstw i wasze zarobki. (PAP)

## W radomskiej WSI

10 bm. był już 16 dniem strajku okupacyjnego członków „Solidarności” i NZS dla poparcia żądań Strajkujących w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu. Strajkujący okupują nadal niektóre budynki. Decyzja rektora została zamknięta do 13 bm. Strajkujący w dalszym ciągu przedstawili listę 11 postulatów, domagając się głównie odwołania wybranego niedawno prof. Hebdy ze stanowiska rektora 10 bm. do Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu przybyła 14-osobowa komisja przedstawicieli konferencji rektorów wyższych szkół technicznych. Komisja przeprowadziła rozmowy z rektorem WSI, przedstawicielami Senatu i Uczelnianym Komitetem Strajkowym.

Sytuacja w radomskiej WSI wywołuje odzewek również w innych środowiskach akademickich kraju 10 bm. w lubelskich wyższych uczelniach rozpoczął się kilkugodzinny strajk czynny, zorganizowany przez uczelniane komisje NSZZ „Solidarności” i NZS dla poparcia żądań strajkujących w WSI w Radomiu. Tego samego dnia rozpoczął się strajk okupacyjny budynku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, zorganizowany pod egidą Centrum Informacji Akademickiej Niezależnego Związku Studentów.

Oddział PAP w Łodzi otrzymał 10 bm. oświadczenie prezydium, mieszczącego się w tym mieście Krajowego Komitetu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, wyrażające protest przeciwko promiowaniu na 12 bm. przez NZS 6-tygodniowego strajku na wyższych uczelniach. Prezydium KK KZMP zwraca się do społeczności akademickiej o praktyczne poparcie przez nią uchwały Sejmiku PRL w sprawie zachowania pokoju społecznego w kraju i zaprzestania narzekań umiśloj. W związku z zapowiedzianym na 12 bm. przez NZS strajkiem protestacyjnym, badacym wyrazem solidarności ze strajkującymi w Radomiu, Komitet Wykonawczy RN SZSP stwierdził: „Jesteśmy przeciwko takim strajkom na wyższych uczelniach. Jednocześnie uważamy, że wszędzie tam, gdzie dojdzie do akcji strajkowych, powinna być zapewniona możliwość normalnej nauki i pracy osobom, które do strajku nie przystępują” (PAP)

## Trudności drogowców

(Dokończenie ze str. 1)

rowcy m. in. na drogach prowadzących z Sanoka do Przemysła przez Góry Słone, z Sanoka do Komeczy i Łukowa, z Leska do Cisnel, na odcinku z Ustrzyk Dolnych do Ustrzyk Górnych. Opady marnego śniegu momentami uniemożliwiają pokonywanie wzniesień. Okazuje się, że drogowcy mają poważne problemy z prawidłowym i sprawnym wykonywaniem swoich obowiązków. I tak w rejonie Sanoka z powodu braku opon i akumulatorów, można uruchomić tylko część sprzętu. Tętnięszy rejon drogi publicznych, aby nie doprowadzić do tej sytuacji, postuluje w województwie kroszeńskim o dodatkowe przydziały akumulatorów i opon. Monity nie doczekały się nawet odpowiedzi. Spore problemy, wynikające z braku akumulatorów i opon, mają także drogowcy z innych rejonów kraju. Nienok, acy sygnały nadeszły z Krakowa, gdzie do walki z zimą można było wyważyć odpowiedzialność sprzętu, gdyż drogowcy nie mieli wystarczającej ilości paliwa. Do takich sytuacji nie można dopuszczać. Jeżeli zima, z tych lub innych przyczyn, nie będzie należała do przeciętnej, drogowcy powinni stanąć się transportowcami, w tym artykułów żywnościowych. Stąd też drogowcy powinni otrzymywać m. in. paliwo w pierwszej kolejności. (PAP)

W Lublinie, na centralnym placu miasta, odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa, zorganizowana przez Obywatelski Komitet Obchodów Rocznic Niepodległości Polski, działający pod auspicjami Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.

W Krakowie odsłonięto m. in. obelisk z tablicą upamiętniającą miejsce formowania artylerii Legionów Polskich; otwarto wystawę gromadzącą fotografie i dokumenty historyczne, gazetki, książki i wydawnictwa związane z osobą Józefa Piłsudskiego. W trakcie uroczystości zorganizowanej przez szereg kombatanów I i II wojny światowej odbył się apel poległych. Pod Pomnikiem Niepodległości oraz przed tablicą legionów w kościele ojców reformatorów złożono kwiaty. W Nowym Sączu złożono kwiaty na grobach - pomnikach polskich legionistów oraz żołnierzy poległych w czasie I wojny. Specjalnie przygotowany montaż słowno-muzyczny przypomnieli historię sprzed 63 lat.

Okolicznościowe imprezy, zorganizowane przez terenowe komisje PJJN oraz „Solidarność”, odbyły się także w wielu miastach i wsiach woj. kieleckiego. Na grobach żołnierzy polskich złożono wieńce i kwiaty. Weterani II wojny spotkali się z młodzieżą szkolną. Podobne spotkania odbyły się w Szczecinie.

Od kilku dni we Włoszech panuje chłodna pogoda. W północnym okręgu Trentino - Alto Adige soplek śniegu spadł poniżej zera, a w niektórych rejonach wskazywał minus 15 stopni. W wyniku obfitych opadów śnieżnych i golezi wstrzymano ruch na wielu autostradach. Zamknięto też główne przełęcze górskie.

W Lublinie, na centralnym placu miasta, odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa, zorganizowana przez Obywatelski Komitet Obchodów Rocznic Niepodległości Polski, działający pod auspicjami Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność”.

Trzej Amerykanie i Japończyk wyruszyli we wtorek balonem z Nagasakim w Japonii, podejmując próbę przelotu nad Pacyfikiem. Organizatorzy próby twierdzą, że wpełniow helem poliestrowy balon typu „Double Eagle V” pokona dystans 8.500 km, jaki dzieli Nagasakim od San Francisco w ciągu 3-5 dni.

Kierownikiem wyprawy jest 51-letni Ben Abruzzo, który w 1978 roku jako pierwszy człowiek przeleciał balonem Atlantyk.

## Komunikat Totka

LIGA POLSKA: 3 rozp. z 12 trafieniami - wygrane po 357,16 zł. 13 rozp. z 11 trafieniami - wygrane po około 82.000 zł. 195 rozp. z 10 trafieniami - wygrane po około 3.000 zł.

LIGA ANGIELSKA: 3 rozp. z 13 trafieniami - wygrane po 560.740 zł. 97 rozp. z 12 trafieniami - wygrane po około 20.000 zł. 1.233 rozp. z 11 trafieniami - wygrane po 1.414 zł. 10.958 rozp. z 10 trafieniami - wygrane po 146 zł.

# POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

naruszenia prawa, porządkowania gospodarki, zaspokajania najpilniejszych potrzeb społecznych. Działania te powinny być prowadzone aktywnie i konsekwentnie.

Biuro Polityczne rozpatrzyło w obecności przedstawicieli ruchu kobiecego informacje o wybranych problemach warunków życia i społeczno-politycznej sytuacji kobiet. Podkreślono, że kobiety stanowią ponad połowę ludności kraju i bardzo poważną grupę, zatrudnioną w gospodarce narodowej. W warunkach socjalistycznej Polski wzrost w sposób zasadniczy ich poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego. Powinno temu coraz pełniej odpowiadać pozycja społeczna kobiet, ich udział w pracy organów decyzyjnych.

W obecnym czasie uciążliwość życia codziennego niosą na swych barkach przede wszystkim kobiety.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i skierowało do realizacji wnioski i postulaty, dotyczące ulżenia życia kobiet, zwiększenia troski o sprawy, wynikające z kojarzenia przez kobiety obowiązków zawo-

wych i rodzinnych, możliwości zaspokajania ich rosnących aspiracji zawodowych, społecznych i politycznych.

Biuro Polityczne skierowało do rozpatrzenia przez rząd warunków i możliwości, w których mogłoby nastąpić sukcesywne skracanie czasu pracy kobiet i ograniczenie ich pracy na trzech zmianach.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na konieczność wykazania szczególnej troski o sprawy zatrudnienia kobiet i problemy społeczne rodziny w okresie wdrażania reformy gospodarczej i niezbędna aktywność samych kobiet w pracach wszystkich instancjach i tworzących się form samorządu.

Podkreślając potrzebę umocnienia istniejących form organizacyjnych ruchu kobiecego i doskonalenia jego działalności programowej, zwrócono uwagę na celowość rozszerzenia platformy konsultacji, porozumienia i współpracy wszystkich kobiet polskich.

Zalecono instancjom i organizacjom partyjnym udzielenie w znacznym większym stopniu porzeczności dla szerokiego udziału kobiet w ideowo-politycznej działalności partii, a także w umacnianiu ruchu kobiecego. (PAP)

## 63 rocznica odzyskania niepodległości

(Dokończenie ze str. 1)

politycznych, młodzież, a także byli powstańcy.

Spotkaniem dyskusyjnym poświęconym rocznicy odzyskania niepodległości zainaugurowała w Poznaniu działalność Wszechnica Partyjna przy Komitecie Wojewódzkim PZPR. Historyk, dyrektor Instytutu Zachodniego prof. Antoni Czubiński mówił o drodze Polski do niepodległości.

W Krakowie odsłonięto m. in. obelisk z tablicą upamiętniającą miejsce formowania artylerii Legionów Polskich; otwarto wystawę gromadzącą fotografie i dokumenty historyczne, gazetki, książki i wydawnictwa związane z osobą Józefa Piłsudskiego. W trakcie uroczystości zorganizowanej przez szereg kombatanów I i II wojny światowej odbył się apel poległych. Pod Pomnikiem Niepodległości oraz przed tablicą legionów w kościele ojców reformatorów złożono kwiaty. W Nowym Sączu złożono kwiaty na grobach - pomnikach polskich legionistów oraz żołnierzy poległych w czasie I wojny. Specjalnie przygotowany montaż słowno-muzyczny przypomnieli historię sprzed 63 lat.

Okolicznościowe imprezy, zorganizowane przez terenowe komisje PJJN oraz „Solidarność”, odbyły się także w wielu miastach i wsiach woj. kieleckiego. Na grobach żołnierzy polskich złożono wieńce i kwiaty. Weterani II wojny spotkali się z młodzieżą szkolną. Podobne spotkania odbyły się w Szczecinie.

Od kilku dni we Włoszech panuje chłodna pogoda. W północnym okręgu Trentino - Alto Adige soplek śniegu spadł poniżej zera, a w niektórych rejonach wskazywał minus 15 stopni. W wyniku obfitych opadów śnieżnych i golezi wstrzymano ruch na wielu autostradach. Zamknięto też główne przełęcze górskie.

## Wznowienie procesu K. Morawickiego we Wrocławiu

Po trzytygodniowej przerwie przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu wznowiony został proces przeciwko pracownikowi naukowemu Politechniki Wrocławskiej dr. Kornelowi Morawickiemu oskarżonemu o to, że od maja do września 1981 r. w redagowanym przez siebie w wymaganym prawem kontroli „Biuletynie Dolnośląskim” zamieszczał, a następnie rozpowszechniał opracowania i odczyty skierowane przeciwko jednemu z członków PRL ze Związku Radzieckiego. Czynny wypełniając znaną art. 133 kk - o które oskarżony jest Kornel Morawicki - podlegając karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

Po odczytaniu aktu oskarżenia K. Morawicki wyjaśnił, że nie przyznaje się do winy zwracając się jednocześnie do sądu o umorzenie procesu.

Sąd stwierdził, że wniosek ten uwzględniony będzie przy wyroku. Następnie oskarżony odpowiadał na liczne pytania sądu dotyczące wydawania „Biuletynu Dolnośląskiego” i publikowanych w nim materiałów. Udzielił także odpowiedzi na pytania prokuratora. Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Ponieważ dwóch nie przybyło sąd postanowił - na wniosek prokuratora, za zgodą obrony - odczytać rozprawę do 18 bm. (PAP)

## „KUKULECZKA” I LOSOWANIE

za 5 traf. do 1.788 zł. 4 - 65 zł. 3 - 10 zł.

II LOSOWANIE za 3 traf. do 1.005 zł. 4+ - 352 zł. 4 - 102 zł. 3+ - 45 zł. 3 - 20 zł.

Już od jutra w Punkcie Odbioru Nr 1 w Biurze LGL Piotrkowska nr 112 - weńce i z al. Schillera będą przyjmowane kupony do atrakcyjnej gry „Nowa Kukuleczka” 8 z 30! Wnioskę wybrane oraz premia za liczbę dodatków Pierwsze losowanie „Nowej Kukuleczki” odbędzie się 22 XI br. Zasady nowej gry i kupony można nabywać od jutra w punktach odbioru.

## KRONIKA WYPADKÓW

Godz. 8.25. Kierowca „Syrany” LDG 1038 na ul. A. Struga przy Złotym Kręgu spowodował zdarzenie z „Wolgą”, Straty 10 tys. zł.

Godz. 15.35. Pasażerka Barbara P. lat 31 podczas jazdy otworzyła drzwi w autobusie i wypadła z niego, doznając ogólnych potłuszczeń. Wypadek zdarzył się na krawężniku przy ul. Goławczyńskiej.

Godz. 16.45. Stojąca na wyspce tramwajowej (ul. Narutowicza przy ul. Dąbrowskiego) Zofia Ch. lat 82 została potrącona przez tramwaj linii 27/3. Staruszka doznała złamania ręki.

dziewczynki przez motocykl WSK oraz motocyklistę, proszeni są do WRD MK w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-66. Wypadek miał miejsce na ul. Lermontowa 10 dnia 6 października 1981 roku.

Pod ten sam adres proszeni są świadkowie oraz sprawca wypadku. Jaki wydarzył się dnia 9 listopada 1981 r. o godz. 13.30 na skrzyżowaniu ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskich. (ch)

Redaktor depeszyowy - Henryk Chudziński.

Redaktor techniczny - Zygmunt Chabowski.

## „MADRYT-80”

## Dalsze zaostrzenie tonu wypowiedzi

Na spotkaniu - KBWE „Madryt 80” doszło 10 bm. w czasie omawiania kwestii ustalenia strefy zastosowania wojskowych środków budowania zaufania i bezpieczeń-

stwa w Europie do dalszego zaostrzenia tonu wypowiedzi i atmosfery. Spotkanie przedstawicieli 35 państw stoi nadal w obliczu trudności wywołanych dotychczasowym brakiem ze strony Stanów Zjednoczonych i państw NATO gotowości dokonania kroku, umożliwiającego włączenie do tej strefy przylegających do Europy obszarów morskich i przestrzeni powietrznej.

We wtorek na posiedzeniu plenarnym szef delegacji brytyjskiej ponownie odrzucił propozycję, aby objąć środkami budowy zaufania samodzielnie manewry morskie i lotnicze na wodach przylegających do Europy i w odpowiedzialnej przestrzeni powietrznej a także przetrzy wojsk do Europy.

Ze stanowiskiem tym polemizował przedstawiciel ZSRR, gen. K. Michajłow. Stwierdził, że oba wymienione rodzaje aktywności wojskowej mają istotne znaczenie dla bezpieczeństwa Europy. Przypomniał, że w okresie po II wojnie światowej USA ponad 170 razy użyły sił morskich i piechoty morskiej dla realizacji swych celów wojskowo-politycznych. Odpowiadając na zarzuty delegata Szwecji dotyczące obecności radzieckich okrętów podwodnych na szwedzkich wodach terytorialnych, gen. Michajłow poinformował, że ZSRR wyraził ubolewanie z powodu tego incydentu, którego przyczyną była awaria przyrządów nawigacyjnych okrętu i zła widoczność.

## Jubileusz Alfonsa Karnego

W związku z 80 rocznicą urodzin wybitnego artysty rzeźbiarza Alfonsa Karnego, I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przesłał jubilatowi list z serdecznymi życzeniami i gratulacjami. (PAP)

## Łódzkie spotkania radzieckich filmowców

Premierowe spotkanie z publicznością w kinie „Iwanowo” oraz pokaz filmu „Kracz operacji terror” rozpoczęły w poniedziałek łódzkie wizyty przedstawicieli radzieckiej kinematografii, którzy goszczą u nas z okazji Dni Filmu Radzieckiego.

Wczoraj Aglimentas Brazajtis - przedstawiciel „Goskina” Litwy, reżyser Anatolij Bobrowski i aktorzy: Ludmiła Sawiejewa, Siergiej Szakurov i reprezentujący „Sovietexportfilm” Władysław Zeldin mieli okazję zobaczyć co dzieje się w halach zdjęciowych Wytwórni Filmów Fabularnych. Przed południem goście z ZSRR byli na spotkaniu z członkami Sekretariatu KL PZPR.

Drugi dzień wizyty zakończyła projekcja filmowa, którą dla radzieckiej delegacji przygotowało w Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozpowszechniania Filmów. (rs)

## Komunikat „Solidarności”

W dniu 13 listopada 1981 r. o godzinie 15 w sali nr 31 (I piętro) Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, Łódź, ul. Piotrkowska 280, odbędzie się posiedzenie I zespołu WZD d.s. struktur związku i demokracji wewnątrz-związkowej. Prosimy członków zespołu i zainteresowanych delegatów o punktualne przybycie.

## BIURO INFORMACJI PRASOWEJ

W dniu 9 listopada 1981 roku zmarł po długich ciężkich cierpieniach w wieku 84 lat

S. † P. HIERONIM BATOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada 1981 roku o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadomiała gazeta w żalobie: SYN, SYNOWA oraz POZO STAŁA RODZINA. Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

składa

RED. ALEKSANDROWI BATOROWICZOWI

ZARZĄD ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

# Bez kokieterii

## Od 20 dni trwa strajk w woj. zielonogórskim

W „Życiu Warszawy”, w ramach Wolnej Trybuny Czytelników, ukazał się artykuł znanego pisarza i publicysty Andrzeja Szczypiorskiego. Poniżej drukujemy obszernie fragmenty tego artykułu.

Wyrazem nowych czasów są dziś w Polsce polityczne spory i polemiki. W tym sensie sytuacja w ciągu kilku ostatnich miesięcy bardzo się zmieniła. Słyszeliśmy niekiedy głosy, że znów „przekrecono śrubę”. Nie jest to diagnoza trafna. Gwint tej śruby dawno się zużył. Istota rzeczy sprowadza się do nowej postawy władzy, która przez kilka miesięcy po sierpniu 80 okazywała polityczną bierność, a później podjęła wysiłki w obronie i interesie swojej koncepcji państwa. Jest to, jak myślę, proces psychologiczne zrozumiały. Władze były zrazu spalizowane rozmiarami protestu społecznego i tego gwałtowną artykulacją. (...)

Kiedy się jednak wykonuje władzę w państwie, stan paralizu nie może trwać w nieskończoność. Już wiosną słychać było głosy nawołujące do politycznej ofensywy. Otrzymała część społeczeństwa przyjęła to jak wyzwanie. Nieufność wobec władzy nakazywała Polakom kontynuowanie protestu w coraz bardziej drastycznych formach.

Obawa, że władze znów podejmą wysiłek, aby odzyskać utracone pozycje i przywrócić monopolistyczne struktury, mobilizowała do oporu i gwałtownych wystąpień. W ten sposób kraj znalazł się w zaczarowanym kole. Każdy protest społeczny pogłębiał kryzys ekonomiczny i ograniczał swobodę manewru ze strony władzy. To z kolei skłaniało władzę do coraz ostrzejszego manifestowania swej postawy w obronie zagrożonych instytucji, bez których państwo nie może funkcjonować. Lecz manifestacje takie jeszcze bardziej potęgowały niechęć, a nawet wrogość rozmaitych grup społecznych. (...)

Po czterech miesiącach widać gołym okiem, że sprawy w Polsce poszły dalej niżeli ktokolwiek w sierpniu 1980 roku przewidywał, uporczywie powoływano się na zapasy poczynione w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu, to kolejna próba ucieczki od rzeczywistości. Ucieczka od rzeczywistości była psychologiczną tekturą władzy przez całe lata w przeszłości. Rezultaty okazały się fatalne. Fakt, że dzisiaj motyw ten powraca, wcale nie znaczy, że władza jest niepoprawna. Czyni ona wielkie wysiłki aby się zreformować — i te wysiłki przyniosą rezultaty.

Nie ulega kwestii, że obecna władza jest inna niż w przeszłości. Metody jej działań są demokratyczne, a niegdyś były autokratyczne. Ale nie zmienia to faktu, że władza jest wzięciem własnych struktur, które zostały wprowadzone dawno temu i utrwały się przez wiele lat. W związku z tym swoboda manewru władzy w dotychczas istniejących strukturach jest coraz mniejsza. Hasło — „dość ustępstw!” — ma swoje psychologiczne uzasadnienie, ale nie wydaje się realistyczne. Ustępowania w ramach istniejących struktur były tak znaczne, że same struktury zaczęły pękać i całe państwo utraciło sterowność.

Czas już chyba powiedzieć jasno, że zarówno naród, jak i władza, znalazły się w pułapce metodologicznej. Po prostu, nie należało oczekiwać, aby jakkolwiek ustępstwa były możliwe przy zachowaniu starych struktur. Te stare struktury są monopolistyczne i żadnych ustępstw nie przewidują, jeśli mają w ogóle funkcjonować. Każde ustępstwo, a zatem również i to z sierpnia 1980, wymagało natychmiastowej przebudowy struktur. Nie uczyniono tego, żywiąc nadzieję, że jakoś to będzie. Dzisiaj powróci do sytuacji sprzed sierpnia 1980 nie jest możliwe bez krwawego starcia, co musi w konsekwencji doprowadzić do katastrofy państwa i narodu.

Polityczne spory i polemiki są atrybutem demokracji i swobód obywatelskich. W dzisiejszych warunkach polskich znaczą jeszcze więcej. Sygnalizują różne poglądy w sprawie zasadniczej dla naszego bytu narodowego, a mianowicie przebudowy struktur państwa. Sądzę, że należy z wielką uwagą przysmatywać się każdej propozycji. Nade wszystko jednak trzeba się rozstać z fatalnym nieporozumieniem, jakim nam miesza szczył od kilkunastu miesięcy.

Trzeba mianowicie uświadomić sobie, że czym innym jest ustroj Polski, a zgoda czym innym system władzy w Polsce.

Uważam, że wszyscy niemal Polacy stoją na gruncie ustroju który został ustanowiony w kraju po wojnie. Ustrojem tym jest socjalizm. Jest nim ludowładztwo, społeczna własność środków produkcji, zlikwidowanie własności kapitalistycznej i obszarowej, zasada sprawowania władzy w imieniu ludzi pracy miast i wsi, przy uwzględnieniu pozycji partii robotniczej.

Uważam jednocześnie, że olbrzymia większość Polaków przeciwna jest systemowi władzy opartemu na monopolistycznych strukturach. Co więcej — te struktury utrudniają realizowanie się ustrojowych zasad ludowładztwa. Ustrój czyni suwerena z narodu, system władzy czyni suwerena z aparatu biurokratycznego, który nie jest poddany skutecznej kontroli społeczeństwa. Są to wszystkie uogólnienia, ale także w szczególności życia politycznego sprawy wyglądają podobnie. Chyba nikt w kraju nie kwestionuje ustrojowego znaczenia Sejmu i chyba każdy odnosi się z szacunkiem do tej instytucji, ale nie jest żadną tajemnicą, że bardzo wielu obywateli kwestionuje system powoływania tego najwyższego przedstawicielstwa narodu. System był niedemokratyczny, zły. Jest głupota i niesprawiedliwość obrażanie ludzi zasiadających w naszym Sejmie, ponieważ wielu z nich zastępuje na szacunek i zaufanie. Ale nie sposób negować oczywistego faktu, że system wyborczy, jaki u nas funkcjonuje od lat, nie odpowiada aspiracjom narodu i nie wypełnia jego suwerennych praw ustrojowych.

Omawiam tu sprawę wielkiej wagi, ale przecież życie codzienne kraju składa się z wielu spraw o mniejszym znaczeniu, które są skutkiem działania starych, systemowych struktur. Nie można każdej z nich rozwiązywać oddzielnie w izolacji od pozostałych, ponieważ jest to po prostu nierealne. Właśnie taka metoda odrębnego wygaszania rozmaitych incydentów i konfliktów zaprowadziła nas w ślepy zaułek. Zużywamy mnóstwo nerwów, energii społecznej, środków materialnych na to tylko, aby skłócić to, czego się skłócić nie da!

Nie sądzę, aby samorząd w zakładach pracy przyniósł rozwiązanie wszystkich problemów Polski. Szczególnie, że start tego samorządu odbywa się w fatalnych warunkach kryzysu ekonomicznego. Nie sądzę również, by dyktowane dobrymi intencjami, ale połowiczne próby rozszerzenia bazy władzy, zadowolony naród. Społeczeństwo może przyjąć te gesty jako pozorowane i taktyczne, ponieważ nie idą za nimi zmiany w strukturach, które bądź co bądź stanowią gwarancję trwałości przemian.

Istota rzeczy sprowadza się do uznania faktu, że zmiana metod rządzenia nie jest żadną gwarancją, bowiem metody demokratyczne można z dnia na dzień porzucić dla metod autokratycznych. Aby powstały rzeczywiste gwarancje, a co za tym idzie — społeczeństwo udzieliło władzy mandatu zaufania, trzeba zmienić struktury w ramach istniejącego ustroju państwa. Wymaga to, oczywiście, czasu i wielkiej pracy na polu prawnego-legislacyjnym, w organizacji całego życia zbiorowego, w działalności administracji państwowej i gospodarczej, słowem w egzystencji całego narodu.

Jest to wielkie przedsięwzięcie, niepodobna go dokonać z dnia na dzień. Sytuacja ekonomiczna nie sprzyja takim zmianom. Jednym słowem — stoi przed socjalistyczną Polską wielkie zadanie ogólnonarodowe. Jest ono jednak wyzwaniem historii. Musimy je podjąć! Złe się stało, że straciłmy już wiele czasu. Ale czas ten nie całkiem poszedł na marne. Rok temu nie jeszcze nie było jasne, a perspektywy przyszłości wydawały się mgliste. Od tamtych dni wydawało się bardzo wiele, Polacy stali się bardziej doświadczeni. Pogiębili się kryzys, ale jednocześnie — może właśnie w rezultacie kryzysu — wyostrzyła się świadomość celów społecznych.

PZPR na swoim IX Zjeździe uchwaliła

program partii. W innej sferze życia „Solidarność” na swoim I Zjeździe uchwaliła program „Solidarność”. Wbrew pozorom, jest w tych programach wiele podobieństw, jest w nich szeroka platforma porozumienia, aczkolwiek nie brak też spraw konfliktowych. Jedno jest dzisiaj pewne. Ze mianowicie obie te platformy wychodzą daleko poza ramy sierpniowych ustaleń roku 1980. I nie należy z tego powodu rozrywać szat, tylko trzeba brać na warsztat realia życia społecznego.

Należy też pamiętać, że poza PZPR i „Solidarność” są jeszcze inni Polacy, którzy mają równe prawa, są obywatelami na takim samym statusie jak generał Jaruzelski i przewodniczący Wałęsa. Nie są to obywatele, którzy — jak sądzi oficjalna propaganda — chcą tylko żyć w spokoju, bez udręk dnia codziennego itp. itd. Nie są to tylko owe przysłówowe, telewizyjne „matki-kobiety polskie”, nie są to tylko znużeni emeryci, mężni kombatanci, zapobiegliwi rolnicy oraz gadatliwi intelektualci.

Są to Polacy, którym się wiele nie podoba w tym bipolarnym układzie, którzy pragnęliby dużo więcej pokory i poczucia wstydu ze strony wielu działaczy PZPR, odpowiedzialnej za katastrofę kraju w ciągu wielu lat, którzy pragnęliby dużo więcej umiaru i powściągliwości ze strony wielu działaczy „Solidarności”, nierzadko zaciekłych i upartych. Są to Polacy, którzy pragnęliby po prostu nowej, lepszej Polski, demokratycznej, spokojnej, rozumnej, ale — rzecz jasna — pełnej żywych sporów, swobodnej wymiany myśli i programów.

Ci Polacy zgodni są z „Solidarnością”, że trzeba bezwarunkowo zmienić struktury rządzenia w kraju, i zgodni są z PZPR, że trzeba bezwarunkowo tworzyć mocne państwo i kompetentną władzę. Ale ci Polacy nie zgadzają się z „Solidarnością”, że zmiana struktur musi się odbywać za pomocą wyniszczających gospodarke strajków — i nie zgadzają się z PZPR, że wszelkie naruszenie struktur jest zamachem na ustrój. Nie sądzę, aby ci, o których mówię, stanowili tak zwana milcząca większość. Milcząca większość nie istnieje w kraju gdzie codziennie ludzie wleczą, konferują, kłócą się, nawet w sprawach nie wymagających żadnego sporu. Milcząca większość jest miłem nasze propagandy oficjalnej, tak jak miłem jest teza, iż mała grupka liderów związkowych może terrorizować tysiące robotników i zmusić ich do nie chętnego strajku.

Jeśli nawet jeśli ludzie, o których mówię, są mniejszością, jeśli istotnie Polacy są dzisiaj podzieleni na gniewne masy i obrażoną władzę — to i tak ta mniejszość ma prawo głosu i będzie ją dała jej wysłuchano. Choćby z tej prostej przyczyny, że owa mniejszość nie postradła jeszcze zdrowego rozsądku. Gniew, rozpacz, bunt, a zarazem te smoczki, które dziś kierują wielkimi masami ludzi pracy, nie są dobrym doradcą. Poczucie urazy, monotonna gęstawa o autorytacie władzy państwowej, tłumione oburzenie, że się nie jest Kochana, a nawet nie jest lubiana, a nawet nie jest godna zaufania — także podstępnie że albo połowiczne decyzje.

Jest pierwszym obowiązkiem wszystkich osób, które decydują o ważnych sprawach Polski — zasiąść do stołu obrad. Nie według klucza starego systemu, ale zwyczajnie, jak myślą ludzie. Załóżmy, że to upieranie się przy jakimś fikcyjnym parateście czy pakiecie gwarancji w sytuacji, kiedy po prostu rządzi żywy. Trzeba usiąść do stołu obrad właśnie po nowemu, inaczej niż się siadało dotychczas, bo będzie to pierwszy znak, że Polska wyrwała się ze starych struktur, że oto wreszcie powstaje nowa forma, w ramach której nowe metody rządzenia przyniosą jakiś rezultat. Rozmowy, do jakich zachęcam wszystkich zainteresowanych, muszą mieć charakter polityczny i moralny. Od tego się w Polsce nie ucieknie. Nie należy zatem obrażać się, stróć min, kokietować. Należy demonstrować nieugiętą wolę porozumienia.

ANDRZEJ SZCZYPORSKI

Trwająca od 20 dni w większości zakładów pracy akcja strajkowo-protestacyjna na tle konfliktu w PGR Lubogóra nie wygasa. Jak informowaliśmy, nie przyniosły rezultatów kilkunastogodzinne rozmowy mediacyjne, prowadzone w poniedziałek Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze nadal żąda zdefiniowania stanowisk dyrektorów lubogórskiego PGR. Natomiast Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa zakładu rolnego w Lubogórze podjęła decyzję o przystąpieniu w środę do zbioru pozostających na polach buraków pastewnych i cukrowych oraz do innych pilnych prac polowych. Na apel Rady Zakładowej ZZPR ma także przybyć do pomocy w tych pracach grupa pracowników PGR z innych okolic woj. zielonogórskiego.

Ekzekutywa KW PZPR w Zielonej

Górze potwierdziła 16 km. zajęte już wcześniej stanowisko, że konflikt powinien być rozwiązany szybko i zgodnie z obowiązującymi ustawami o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie robotniczym. Potępiła i samorządzie robotniczym przez ona również podejmowane przez działaczy „Solidarność” próby wywierania presji na ludzi, pragnących normalnie pracować. Wyraża uznanie dla zaob zagład pracy, organizacji partyjnych, które w sprawie strajku zajęły jednoznaczne i zdecydowane nieuczynne stanowisko, wydawanie się często na szykanę Ekzekutywa zwróciła się również do strajkujących żądając do działaczy NSZZ „Solidarność” o saniechanie — jak stwierdzono — bezsensownej akcji i przystąpienie do pracy, podkreślając, że strajk jest nieuzasadniony a winę za straty społeczne i gospodarcze ponoszą jego organizatorzy.

(GAP)

Jak wam się podoba?



## W kregu spraw „Solidarności”

Jak poinformowano na wstępie wczorajszej konferencji prasowej w ZR NSZZ „Solidarność” Zemi Łódzkiej, na terenie woj. miejskiego łódzkiego od 3 listopada br. trwa kontrola dystrybucji kartek żywnościowych w poszczególnych zakładach i urzędach, jak i pracy sklepów mięsnych i garmażeryjnych. Akcją objęto również częściowo zakłady mięsne i cukrownie w Lesznie. Uczestniczy w niej 200 społecznych kontrolerów wytypowanych spośród członków „Solidarności” różnych zakładów pracy.

Zgierz utrudnia się pracę społecznym kontrolerom.

W cukrowni „Leśmierz” stwierdzono, że mimo iż upłynęła dopiero połowa kampanii cukrowniczej, to cukru w magazynach jest już tyle, ile było po całej ubiegłorocznej akcji. W związku z tym przedstawiciele łódzkiej „Solidarności” zaproponowali podczas ostatniego posiedzenia sztabu żywnościowego w UME, żeby zwiększyć przydziały cukru na grudzień. Dostyc duże są też zapasy maki i ryżu. I w tym przypadku, jeśli niemożliwe jest zniesienie kartek, powinno się przynajmniej zwiększyć przydziały.

Jak wynika z już przeprowadzonych sprawozdań nie znaleziono do tej pory ani jednego zakładu, który prowadziłby prawidłowo rozdział kartek wśród pracowników. Nagminnie spotyka się sytuacje, że kartki na zwiększone normy żywnościowe przydzielane są osobom którym się nie należą. W takim załatwianiu sprawy celuje służba zdrowia. Zdarzają się i takie przypadki, że kartek wydaje się więcej niż jest zatrudnionych pracowników. W wielu zakładach kontrolerzy natrafiają na trudności w wypełnianiu swoich obowiązków. Odmówiono im np. wejścia do „Cefarmu” nie respektując wydaných przez UME zaświadczeń. Również w niektórych gminach takich, jak Stryków i

Uczestniczący we wczorajszej konferencji Andrzej Słowik — przewodniczący ZR, poinformował zebranych o przebiegu ostatniego obrad Krajowej Komisji. Zgłoszono tam sporo uwag krytycznych pod adresem L. Wałęsy za nieinformowanie KK o wynikach prowadzonych przez siebie rozmów z rządem. Liczyć się należy z tym, że najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu rozpoczyna się rozmowy „Solidarności” z rządem. Zaproponowano 6 tematów, z których dwa najważniejsze dotyczących mają powołania społecznej rady gospodarki i dostępu do środków masowego przekazu.

(E. W.)



Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku mego Meża  
**S. + P.**  
**ALEKSANDRA GŁĘBOWSKIEGO**  
z w szczególności: członkom chóru parafii Najświętszego Zbawiciela za udział w recytacji pogrzebowej, Kolegom z Koła Terenowego ZBOWID Nr 1 za serdeczne wspomnienie o Nim oraz Dyrekcji, KZ PZPR, Związkom Bratńwom, NSZZ „Solidarność” i Współpracownikom z ZPP „Fonika”, Rodzinie, Znajomym i Sąsiadom za okazaną pomoc i życzliwość w trudnych chwilach, serdeczne podziękowanie składa  
**ZONA**

W wielkim bólu zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1981 r. zmarł nagle, w wieku 37 lat, nasz kochany Mąż, Ojciec, Syn i Brat  
**S. + P.**  
**KAZIMIERZ ANDRZEJ ŚWIĄTEK**  
syn LEONA  
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Zarzewie (komunalny) dnia 12 listopada br. o godz. 13.  
**RODZINA**

Dnia 8 listopada 1981 r. zmarła nagle, najukochańsza, Matka, Babcia i Prababcia  
**S. + P.**  
**JANINA MATELSKA**  
z domu KOLUSZKOWSKA LAT 76.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 12 listopada br. o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym Zarzew.  
**CÓRKA z MĘŻEM i RODZINA**

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1981 r. zmarła  
**S. + P.**  
**MARIA RAK**  
dyplomowana pielęgnarka.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym, tj. 11 listopada br. o godz. 13.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.  
**RODZINA**

Dnia 9 listopada 1981 r. zmarła  
**S. + P.**  
**KRYSTYNA ZAŁĘCKA**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym życzliwych pamięć Zmarłej powiadamia  
**RODZINA**

W dniu 8 listopada 1981 roku zmarła, opatrzona świętymi sakramentami, nasza ukochana Córka, Zona i Matka  
**S. + P.**  
**BARBARA URSZULA GLAPIŃSKA**  
z domu DOBRSKA  
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada br. o godz. 14.30 z kościoła św. Józefa przy ul. Farnej, o czym zawiadamiają pogrzebi w żalobie  
**MATKA, MAŻ, SYN i POZOSTAŁA RODZINA**

1 listopada 1981 roku zmarł w Wolverhampton (Anglia)  
**INZ.**  
**ZENON URBANKIEWICZ**  
oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.  
o czym zawiadamia  
**BRAT**

Wyrazy serdecznego współzucia Koleżance  
**ALINIE ADAMOWICZ**  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają  
KOLEZANKI i KOLEDZY z OSRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO OCZYSZCZANIA MIAST w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współzucia Koleżance  
**MARI KART**  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają  
KOLEZANKI i KOLEDZY z OSRODKA ROZWOJU PRZEMYSŁU LEKKIEGO

Koleżance  
**MARI KOWALCZYK**  
wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają  
KOLEZANKI i KOLEDZY z ZAKŁADU TECHNOLOGII i PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI przy PPGO „PROGAL”

PODZIĘKOWANIE  
Kierownictwu Woj. Kolumny Transportu Sanitarnego, NSZZ „Solidarność”, Koleżankom i Kolegom oraz Rodzinie i Znajomym serdeczne podziękowanie za uczestnictwo w pogrzebie  
**MIROSLAWA DROŹDZEWSKIEGO**  
składa  
**ZONA**

ROZMOWA Z PROF.

WŁODZIMIERZEM T. KOWALSKIM

— Rozmawiamy w przededniu 11 listopada, obchodzonego w Polsce, jako święta państwowego związane z datą odzyskania przez kraj niepodległości po I wojnie światowej. Jest pan profesorem autorem głośnej książki pt. „Rok 1918”, na podstawie której powstał nie mniej głośny i — co tu ukrywać — nie mniej kontrowersyjny film „Polonia Restituta”...

— Z tą książką i filmem było akurat na odwrót: najpierw podjąłem się napisania scenariusza i dopiero w toku tej pracy postanowiłem wykorzystać zebrany materiał dla potrzeb wydawniczych.

— Nie zmienia to faktu, że film i książka wzbudziły wiele namietności i polemik...

— „I zwykłych epitetów. Do dziś obok listów akceptujących mój punkt widzenia na odrodzenie państwowości polskiej po epoce rozbiorów, na rolę w tym akcie różnych ruchów społeczno-politycznych i różnych postaci, otrzymuję korespondencję odsądzającą mnie od czci i wiary jako fałszerza historii, manipulantę i sprzedawczyka. Nadawcami są zarówno rodacy z kraju, jak i z zagranicą, choć ci ostatni, o dziwo, skłonni są raczej zgadzać się z „reżimowym historykiem Kowalskim”. Nie chcę być gołosłownym — oto fragment listu pani Jadwigi Sosnkowskiej, żony byłego generała, przebywającej od lat w Kanadzie: „Byłam pod wrażeniem książki pana profesora „Rok 1918” i ciągle do niej wracam myślami”. Zaś nestor polskiej emigracji politycznej w Londynie Edward hrabia Raczyński napisał w tamtejszym wydawnictwie „Polonika”: „Przeżywając w ślad za opisem Kowalskiego wypadki sprzed lat odnajduję aktorów dramatu takimi jakimi ich znam”.

— Przypomnijmy głównych aktorów tego dramatu.

— Oczywiście Dmowski, Piłsudski, Paderewski, Daszyński i Witos.

— Czy do któregoś z nich czuje pan profesor szczególną sympatię lub niechęć?

— Jestem historykiem, a w moim fachu błędem metodologicznym byłoby podchodzenie emocjonalne do ludzi, którzy swymi nazwiskami uświetnili polską przeszłość, zwa-

# Nierówni wobec kryzysu

Przytoczone okoliczności są ogólnie rzecz biorąc oczywiste i znane z życiowej praktyki, ale dane GUS — o których będzie tu mowa — wymagają jeszcze jednego ważnego ze względu społecznych zastrzeżenia. Mianowicie zakupy na zapas na targowiskach i na czarnym rynku, a także odkładanie pieniędzy, których nie ma na co wydać, w bardzo nierównym stopniu dotyczą rodzin o różnych przebiegach dochodów, których rozpiętość według tego samego GUS waha się od 1500 do 5 tys. zł i dużo więcej w przeliczeniu na 1 członka rodziny.

Dopiero więc pamiętając o tej dużej nierówności wobec kryzysu można komentować lub kwestionować mające i tak bardzo względny charakter obliczenia, według którego (zacytujmy ściśle sformułowanie GUS): „Wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych, jaki miał miejsce między styczniem 1980 r. a czerwcem 1981 r. spowodował, że koszty utrzymania gospodarstw domowych pracowników gospodarki społeczno-

**S**woje najnowsze opracowanie o zmianach cen i kosztów utrzymania w I półroczu 1981 r. oparte o badania budżetów gospodarstw domowych, Główny Urząd Statystyczny poprzedał uczniwie ważnym zastrzeżeniem. Stwierdza w nim otwarcie, że brak towarów na rynku, system kartkowy, zakupy na zapas, wzrost zakupów na targowiskach i na czarnym rynku (gdzie najszybciej rosła cena) oraz odkładanie pieniędzy, których nie ma na co wydać, utrudnia i zniekształca określenie kosztów utrzymania i realnych dochodów ludności, które w związku z tym mają w jego opracowaniu jedynie, jak to określa, „miarę przybliżoną”.

nej (tj. łącznie rodzin pracowniczych i robotniczo-chłopskich) były w I półroczu br. wyższe aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku o ok. 15,3 proc.” Warto dodać, że w wywiadzie dla Interpressu zastępca dyrektora Departamentu Warunków Bytowych GUS mgr Jan Krysiak podał na podstawie analizy budżetów domowych, że wzrost kosztów utrzymania dojdzie w tym roku do 20 proc., przy przeciętnej 4 proc. rocznie w latach siedemdziesiątych.

Pamiętając ciągle o dużych dysproporcjach dochodowych między

rodzinami wewnątrz każdej grupy społecznej należy bardzo względnie potraktować inne dane, według których różnice wzrostu kosztów utrzymania między rodzinami pracowniczymi, robotniczo-chłopskimi, chłopskimi oraz emerytów i rencistów są nieznaczne i wynoszą 1-3 procent. Już więcej mówi fakt, że w warunkach, gdy najbardziej drożeje żywność, rodziny pracownicze przeznaczały na wyżywienie w I półroczu br. 35 proc. swoich kosztów utrzymania, podczas gdy np. rodziny emerytów i rencistów aż 49 proc. A ogólnie z badań budżetów

domowych wynika ponadto, że im niższy dochód w przeliczeniu na 1 członka rodziny, tym wyższe procentowe wydatki na żywność (szczegółowych danych na ten temat za I półrocze br. GUS jeszcze nie opracował).

Jeszcze więcej do myślenia daje w związku z tym fakt, że największy wpływ na wzrost kosztów utrzymania miał (i ma) stosunkowo najszybszy i najwyższy wzrost cen na targowiskach i na czarnym rynku. W samym tylko II kwartale br. wzrost ten (w porównaniu z I kwartałem br.) wyniósł przeciętnie 38 proc., w tym nabiału o 71,4 proc., masła o 67,7 proc., drobiu o 42 proc., mięsa o 40 proc. Przy niedostatku żywności w handlu społecznym prawie wszystkie rodziny w miastach kupują coraz więcej na targowiskach, ale na pewno nie wszystkie stać na ją (po 16 zł (dzisiejsza cena) i jeszcze mniej na kury po 300-400 zł. A już na pewno tylko stosunkowo niewielki procent rodzin o najwyższych dochodach stać na mięso po cenach czarnorynkowych.

Nierówności wobec skutków kryzysu potwierdza analiza wzrostu płac w gospodarce społecznej, który według wstępnych danych wyniósł (w porównaniu z I półroczem 1980 r.) 1446 zł, tj. 26,9 proc. Przeciętną płacę w I półroczu 1981 r. wyliczył GUS na 6629 zł, przy czym na 15 działów gospodarki społecznej w 5 jest ona wyższa od przeciętnej do 12,6 proc. (budownictwo 7273 zł), a w pozostałych niższa od przeciętnej do 18 proc. (ochrona zdrowia 5601 zł). Dysproporcje wzrostu płac między pracownikami są jednak znacznie większe. Jak bowiem wynika z dalszych obliczeń, co najmniej 60 proc. pracowników zarabia poniżej przeciętnej w swoim dziale zatrudnienia, a w ogóle dla większości pracowników cały ich wzrost płac sprowadza się w zasadzie do „wałsawki” przyznanej na przełomie 1980-81.

Wymownym jest na tym tle szacunek podziału przyrostu przeciętnej płacy na pokrycie wzrostu kosztów utrzymania (różnych w różnych rodzinach) oraz na odłożenie (gdy nie ma na co wydać) lub ewentualne zwiększenie konsumpcji. W połowie przyrostów, dotyczących stale przeciętnej, na odłożenie lub wzrost konsumpcji pozostałe pracownikowi od ok. 300 do niekiedy powyżej 400 zł, czyli dla większości zarabiających poniżej przeciętnej pozostaje dużo mniej lub nie. Wynika z tego chyba, jeśli rozumować logicznie, istotny społeczny fakt, że płace większości pracowników gospodarki społecznej nie zwiększają nawisu inflacyjnego, natomiast większość ta najciężiej odczuwa jego skutki.

Wszystko to potwierdza potoczna opinia, odnotowana zresztą w omawianym opracowaniu GUS, że dla bardzo licznej grupy pracowników i ich rodzin nastąpił już w I półroczu 1981 r. znaczny spadek konsumpcji, spowodowany nie tylko niedostatecznym zaopatrzeniem rynku, lecz także spadkiem realnej wartości ich dochodów pieniężnych. Nie jest to pewnie dla wielu żadne odkrycie, ale jego oficjalne potwierdzenie z ujawnieniem szczegółów i mechanizmów zjawiska ma swoje znaczenie społeczne. Zwalacza że w drugiej połowie tego roku, jak wiadomo, wszystkie te zjawiska jeszcze bardziej się pogłębiły i zaostriły.

JERZY OLBRYCHT

## Programowanie pracowitej mrowki

„Właściwie to powinni w szkole wprowadzić jeszcze jeden przedmiot i stawiać z niego stopnie. Chodzi o myślenie” — stwierdził któregoś dnia sentencjonalnie zaprzyjaźniony ze mną piętnastoletni uczeń ósmej klasy. Do refleksji skłoniło go zadanie domowe, nad którym ścisłymi włąśnie całą rodziną. Tytuł wypracowania domowego brzmiał: „Opisz jak wyglądała Zosia”. Chodziło, rzecz jasna o Zosię z „Pana Tadeusza”. Usiedliśmy więc nad trzema egzemplarzami dzieła. Każde przeglądało po trzy księgi. Zbiorowa praca zakończyła się dla nas dużym sukcesem — dostaliśmy czwórke Piątki nie dopracowaliśmy się, bo ojciec rodziny zaprotestował przeciwko umieszczeniu w tekście wypracowania papilotów, uznając, jak się okazało — niesłusznie, że był to incydentalny przypadek w ogólnie prześlizgniętej wyprawce pani Zosi. Estetyzujący tata obniżył nam stopień. Pani nauczycielka uznała że Piotr nie do końca opracował i przyswoił istotny przebieg w badaniach nad literaturą elementarną wewnętrznego bohatera. Poezje, zdaniem Pani Nauczycielki, trzeba czytać analitycznie. Do analizy wchodzi także papiloty. Tak trzeba czytać poezję, jak się okazuje, w ósmej klasie szkoły podstawowej.

Piotrek ma zdrowy stosunek do języka polskiego. „Przekombinowałeś ojciec” — skomentował czwórki i dodał: „zawsze mówię i mam rację, że myślenie szkodzi. Masz dowód!”.

Zrobiło nam się głupio. Zawsze sądziłmy, że co jak co, ale język polski, a ściślej nauka o literaturze, opiera się wyłącznie na myśleniu, najlepiej żeby jeszcze samodzielnie Widać zdecydowanie nie nadażamy Literaturę w tym poezję, można jak się okazuje czytać podobnie jak rocznik statystyczny. Żyjemy w epoce faktów, a nie uczuć czy wrażeń.

Idąc dalej tym samym tropem w myśleniu o literaturze pięknej można orzeczyć lekturę „Strof o późnym lecie”. Tuwima skwitować społecznie uzasadnionym pytaniem: Ile ton liści musiał koszarom wnieść w ciągu jesieni anonimowy pan? lub: Ile stopni mógł mieć kamień, na którym siedziała iaszczurka?

Obawiam się, że na tym polega, zdaniem niektórych pedagogów, „uprzyszcznianie” trudnych tekstów Szkoła.

Piotrek tłumaczy to prosto: W szkole liczy się pracowitość. Też bardzo ważne i chwalebne. Ale gdzie nauka myślenia? Może rzeczywiście Piotr ma rację że jedynym ratunkiem byłby osobny stopień z tego — obawiam się dla niektórych bardzo trudnego — przedmiotu.

ELŻBIETA MOŁODYŃSKA

## Skoro taka była wola ojców

szcza ten moment, w którym po blisko półtorawiecznej niewoli znów odrodziło się państwo polskie.

— Słowem — 11 listopada 1918 roku.

— Nie spierajmy się o ścisłą datę. Przecież 11 listopada w Polsce właściwie nie się szczególnego nie stało. Piłsudski wrócił z niemieckiej niewoli o dzień wcześniej. Wcześniej również rozpoczęło rozbrajanie w Warszawie Niemców. 14 listopada późniejszy marszałek przejął władzę, ogłaszając to oficjalnie wobec świata za dwa dni, a po drodze rozpędzając powstały 7 listopada w Lublinie pierwszy polski rząd niezależny od okupantów. Owszem, 11 listopada podpisano kapitulację Niemiec w Compiègne, stąd dzień stał się świętem narodowym Francji dźwigającej na sobie główny ciężar ówczesnej wojny na Zachodzie. My poszliśmy po prostu za przykładem tradycyjnej „siostrzycy”, ale skoro taka była wola naszych ojców, to sądzę, że powinniśmy ją uszanować, choć warsztat historyka ma tu swą suwerenność.

— Mówi pan profesor o warsztacie historyka, a przecież tych warsztatów jest wiele.

— Mówię o warsztacie, lub — jak pan woli — o warsztatach, nie obciążonych piętnem koniunkturalizmów, choć przyznam, że trudno o to po latach, gdy naturalnym niejako zjawiskiem na wcześniejsze nagłanie faktów, lub manewrowanie nimi „z lewa” są analogiczne próby manipulowania historią „z prawa”. A historia to materia żywa, blisko obchodząca ludzi, budząca ich emocje. Należy do narodów, w których tradycja, stosunek do niej, są istotnym składnikiem ich siły materialnej. Tym wdzięczniejsza i tym bardziej odpowiedzialna jest praca historyka.

— W tej pracy twój pan, nie od dziś tradycyjne formy z popularyzatorstwem.

— Wcale się tego nie wstydę. Na odwrót — cieszę się, jeśli moje wyniki swych badań, przemyśleń, syntez przedstawię najszerszemu społecznemu gremium np. za pośrednictwem telewizji czy filmu. W tym właśnie roku, roku generała Sikorskiego, napisałem m. in. scenariusz do filmu „Katastrofa na Gibraltarze”. Wkrótce zamierzam się wyłączyć na dłuższy czas z zajęć bieżących i napisać książkę o Józefie Piłsudskim w konwencji swego rodzaju „podrecznika” nieodczuwającego meżowi stanu mającemu aspirację do współczesności w rozstrzygnięciu problemów Polski i Polaków.

— Szkoda, że nie zrobił tego pan profesor wcześniej.

— Sam żałuję, chociaż dla czerpania nauk z historii potrzebny jest i ten, który chce to robić. Musi być też odpowiedni społeczny klimat. Myślę, że ku temu idziemy w Polsce roku 1981.

Rozmawiał: KRZYSZTOF STRZELECKI

## WOJCIECH ŻUKROWSKI

Fowstał Komitet Dziecka, którego inauguracyjne posiedzenie odbyło się 15 października w Warszawie. Ma to szczególne znaczenie w obecnej dramatycznej i groźnej dla zdrowia i wychowania najmłodszego pokolenia sytuacji. O wypowiedź na temat celów i kierunków działania komitetu poprosiliśmy jego przewodniczącego, pisarza i pośta na Sejm, Wojciecha Żukrowskiego.

## Choćby szklanke mleka...

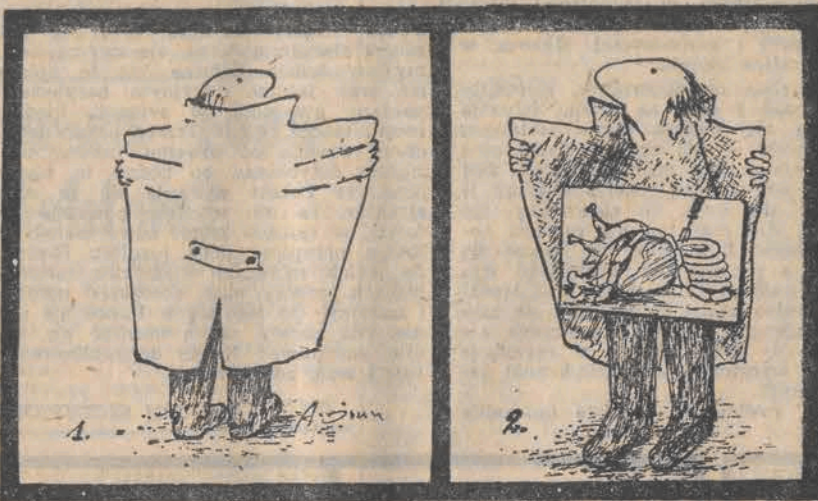
— Troška o dziecko, o jego zdrowie, higienę, wyżywienie, a także rozwój moralny i umysłowy spowodowała spontaniczne powstawanie różnych grup zrzeszających prawdziwych działaczy, którzy chcieli natychmiast pospieszyć z pomocą. Mamy liczną organizację z poważnym dorobkiem, a także doświadczeniem. Ale tym razem skrzyknęli się liczni pedagodzy, aktorzy, twórcy socjologicznie, lekarze, chcąc działać dla dobra dziecka już, natychmiast, bez długiego gadania i korzystania z pośrednictwa stowarzyszeń, lekając się całej tej skomplikowanej maszyny biurokratycznej, która może nawet i działa skutecznie, ale jak na lawinę potrzeb stale narastająca, zbyt wolno. Zaczęły się więc rodzic grupy, komitety, zgłaszali się ludzie dobrej woli i czuli się doświadczeni, kiedy im nie wyznaczano natychmiast zadań, nie powierzano odcinków pracy. Przecież oddawali bezinteresownie swoją wiedzę, czas, a bywało i środki, zgromadzone fundusze.

Wobec ogromnych problemów dotyczących wyżywienia narodu zapewnienia dostaw surowców podstawowych i energii elektrycznej do produkcji, uchodzą uwagi sprawy dziecka. Na dalekim planie jest książka.

Niejednemu się może wydawać, że dziecko na książkę może poczekać. Tymczasem czterdzieści lat, bo za tyle obiecia nam papieru do syta i rozbudowę nowoczesnych drukarni, których rozruch tak się ślimaczy, że cała epoka w życiu małego człowieka. Czemu nie przeczyta w wieku od sześciu do dziesięciu i od dziesięciu do dwunastu lat, już nie przeczyta nigdy, chyba że jako ojciec czy matka już własnemu dziecku... A pora chłonności umysłu i serca jest bezcenna, trzeba w dziecku rozbudzać zainteresowania legendami oswajać z bohaterami podań ludowych, zakorzeniać w historii Polski. To pora bogactwa języka i uświelenia na urodę świata i tego odbicie w sztuce książka to klucz do skarba narodowej kultury. Dlatego tak bardzo chcieliśmy ją widzieć jako stałego towarzysza każdej wolnej rodziny. Książka oknem na świat, książka w ręku dziecka idzie zaraz do chleba.

Powierzono mi prace koordynacyjną trzech zespołów: tego, który się zajmie sprawą zdrowia i higieny, tego od wyżywienia i tego, który ma opowiadać sprawy wydawnicze „Książka w ręku dziecka”. Byliśmy zgodni w jednym: nie gadać, a robić. Wykonać choćby pozornie niewielkie zadania, ale już,

Andrzej  
Grun



natychmiast przystąpić do działań, żeby dziecko odczuło, że coś się ruszyło. To Front Jedności okazał pełną życzliwość, udzielił lokali i personelu, wsparł siłą organizacyjną. Dziecko — wszystkie ugrupowania jednocy. Chcemy załatwić trzy sprawy: igły jednorazowego użycia do szpatelek niemowląt, mydło i środki higieny, zwłaszcza dla dzieci nie w pełni sprawnych, chorych. Bodaj szklanke mleka, ale prawdziwego mleka, nie tej zabieleniej, wodnistej cieczy dziś mlekiem zwanej. Ale mleko musi być wolne od skażeń bakterijnych i jest to do wykonania małymi środkami tylko trzeba dobrej woli i nadzoru. Wreszcie książka. Jeśli te trzy sprawy pochłaniemy, bliżejmy się za następne. Prowadzić będziemy dwójki działań domowe i duńrodzawansowe. Ubiegły rok był Międzynarodowym Rokiem Dziecka, przeprowadzono sporo badań, sondaży w różnych dziedzinach i sporo z tego dorobku leży po szufladach. A trzeba wciągnąć praktyczne wnioski spożytkować dokumentację. Trzeba też sięgnąć po nowych ludzi, po silny społeczny nie podważony. Może tym razem nam się powiedzie? Może będziemy mieli dość siły na przebiecie i nacisk na naradzający dokonania.

Każde dziecko jest nasze — to tak ładnie brzmi, lecz gdy posuchamy o tatusiach wynoszących dary nadesłane dla dożywiania dzieci na sprzedaż nokatna żeby mieć na wodkę, jeśli widzimy dziecko — sierotę kolejkowa — bo mama tam sterczy, a one kołuje się na podwórku lub klatce schodowej z kluczem zawieszonym na szyi i rozrabia, osoci — człowieka ogarnia wściekłość. Nie można czekać trzeba pomagać, działać wetknąć w te brudnawo, zgrabiać od chłodu łapiny szklanke gorącego mleka, podkarmić, zająć się, choćby zagadać żywcem, podsunąć książkę poczytać, ślejąc wiarę w człowieka i nadzieję, że malec trafił w przyjazny kraj.

WOJCIECH ŻUKROWSKI

Wygrana ŁKS z GKS Tychy

Hokeiści ŁKS pokonali w kolejnym meczu GKS Tychy 7:4 (2:1)...

W Nowym Targu z Podhalem (8:5 br.)...

TABELA: 1. Zagłębie 22:6 68-28, 2. Polonia 21:9 56-51...

Kadra PZPN - Warszawa 1:2

We wtorek na stadionie stołecznej Legii w towarzyskim meczu piłkarskim kadra PZPN przegrała z reprezentacją Warszawy 1:2 (1:1)...

dzenie uzyskała kadra po strzale Buncola z dystansu...

KADRA: Mowlik (od 46 min. Bolesta)...

WARSZAWA: Rutkowski - Topolski, Janas, Kraska...

W skrócie: Już tylko jeden punkt brakuje Karpowiczowi do obrony tytułu...

Wśród kibiców obecnych na niedzielnym meczu Włocławek i stołecznej Gwardii...

Włocławek i stołecznej Gwardii obecny był wysłannik pierwszoligowej drużyny angielskiej "Owlhampton"...

Włocławek i stołecznej Gwardii obecny był wysłannik pierwszoligowej drużyny angielskiej "Owlhampton"...

WYSLANNIK ANGIELSKICH "WILKÓW" NA ŁÓDZKIM STADIONIE

Boniek, Żmuda, Smolarek...

Bardziej interesowałem się grą niektórych zawodników. Nie będę ukrywał, że najbardziej wpadł mi w oko...

Wybitni aktorzy czytają ulubione książki - "Kolumbowie rocznik 20"...

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW APARATURY ELEKTROTECHNICZNEJ "POKÓJ" W ŁODZI, UL. WARECKA 1 ZATRUDNI INWALIDÓW

ZAKŁADY SPRZĘTU DOMOWEGO I TURYSTYCZNEGO "PREDOM - PRESPOL" W NIEWIADOWIE

Dziś w Radio: 9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata...

PROGRAM I: 6.00 TTR, RTSS - język polski, 6.30 TTR, RTSS - historia, 6.45 TTR, RTSS - fizyka...

Wymienione pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 8 do 14 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego...

DZIAŁKA na "Stokach" - kupie w rozliczeniu ewentualnie kawalerka 51-65-33...

INTER-AUTO kapno - sprzedaż samochodów Łódź Al. Kościuszki 91, tel. 617-78...

UWAGA! Wymienione pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach od 8 do 14 na terenie Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego...

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Piotrkowie Tryb. Wymienione pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu...

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW, tel. 638-80. Naprawy ekspresowe: TELEWIZORÓW, ŁÓDÓWEK, PRALEK, AUTOMATYCZNYCH...

FRANCUSKI mgr Jankowska 53-43-98 34723 g. MATEMATYKA, telefon 56-29-29, Szczepaniak 36645 g. MATEMATYKA, fizyka 374-62, Malinowski, 34668 g. MATEMATYKA 51-74-10 - mgr Pluskowski 36075 g. POTRZEBNY pracownik do gospodarstwa rolnego Kondulski, Borzysław 41-0-1a, Grodzisk Wilk., woj. Poznańskie 369 g.

KOMUNIKAT ZARZĄD ŁÓDZKIEJ SP-NI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ, ul. JARACZA 77/79, tel. 870-75. wzywa spadkobierców zmarłych małżonków Nowaków, zam. w Łodzi, przy ul. Obywatelskiej 69 m. 30 o zgłoszenie się do Zarządu Spółdzielni...

### Jak są wykorzystywane zakładowe autobusy?

### MPK bawi się w „gluchy telefon”

### Gdzie w niedzielę naprawić samochód?

Czy transport zakładowy jest właściwie wykorzystany? Czy przestępcy jest zarządzenie prezydenta Łodzi dotyczące udostępnienia wolnych miejsc w autobusach zakładowych ludziom spieszącym się do pracy? Na te pytania starano się wczoraj odpowiedzieć w czasie cotygodniowej narady koordynacyjnej u prezydenta Łodzi.

Wyniki kontroli są zaskakujące. Okazuje się bowiem, że bardzo często, wykorzystanie wolnych miejsc w autobusach zależy tylko od... dobrej woli kierowcy. Na palcach jednej ręki wycisnąć można zakłady i przedsiębiorstwa, które przestrzegają obowiązującego zarządzenia. Są to: Zakład Energetyczny Łódź-Teren, Pabianicka „Polfa” i Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne w Konstancynie. Kierowcy tych przedsiębiorstw chętnie — w miarę posiadanych wolnych miejsc w autobusach — zabierają z przystanków pasażerów, którzy płacą za przejazd tak, jak w komunikacji miejskiej. W pozostałych jednostkach gospodarki społecznej bywa różnie. Ogółem mają one 339 autobusów, z których — jak wykazała kontrola — 63 wykorzystywane są do innych celów niż do przewozów pracowników.

Inny problem poruszony podczas wczorajszej narady to zaskakujące łódzian zmiany komunikacyjne MPK. Ostatnim przykładem są zmiany w kursowaniu autobusów na Wodzisław. Wschód z powodu przeprowadzonych robót przy budowie wiaduktu na ul. Rokicińskiej. Roboty te potrwać 6 tygodni, a przy obecnym ich tempie mogą się przeciągnąć jeszcze dłużej. Trzeba więc wcześniej uprzedzać mieszkańców o tego rodzaju przedsięwzięciach, które szczerz jasnemu utrudniają im życie.

A skoro już mowa o MPK to — jak stwierdził prezydent Łodzi — Józef Niewiadomski — w instytucji tej, niestety, zapadają bardzo często decyzje bez wysłuchania argumentów pasażerów. Nie wraża się nawet na protesty 8-tysięcznej załogi EZPB im. Obrońców Pokoju i nie wysłuchuje w ogóle opinii mieszkańców. Dochodzi nawet do tego, że prezydent Łodzi przysyła w sprawach komunikacji interesantów, a w dyrekcji MPK nikt nie ma czasu, żeby przy najmniejszej zapowiedzi z opiniami klientów tego przedsiębiorstwa.

I jeszcze jedna sprawa, która wczoraj podczas narady, wzywała jej uczestników do zaskoczenia. Nikt z nich nie wiedział do tej pory, że w Łodzi w niedzielę nigdzie nie można naprawić samochodu. Kiedyś byłyby dzwonne stacje „Polmozbystu” i dzwony motorystyczne zakłady rzemieślnicze. Obecnie posiadaczom „czterech kółek” każe się czekać na naprawę do poniedziałku. Rzecz jasna, tego rodzaju sytuacja nie może być tolerowana.

## „Spółem” przed reorganizacją

(ROZMOWA Z DELEGATEM NA 41 ZJAZD, PREZESEM WSS W ŁODZI — JERZYM KARLIKOWSKIM)

W ubiegły poniedziałek w Warszawie zakończył obrady 41 Zjazd Delegatów „Spółem”. Krytycznie oceniono na nim 4-letnią działalność tej organizacji spółdzielczej oraz uchwalono program działania na najbliższe lata. Na temat przebiegu zjazdu, udziału w nim łódzkiej delegacji oraz przyszłości spółdzielczości społeczeństwa w naszym mieście rozmawiamy z delegatem na zjazd prezesem WSS „Spółem” w Łodzi — Jerzym Karlikowskim.

— Może na wstępie kilka ogólnych uwag na temat przebiegu zjazdu.

— O ważności poruszanych na nim problemów i dużych nadziejach z nim związanych niech świadczy fakt, że w dyskusji zabrało głos 65 osób, a 100 osób złożyło swe wypowiedzi do protokołu. W ocenie minionych 4 lat przeważały silne akcenty krytyczne. Podkreślano ograniczenie w tym czasie spółdzielczej samorządności, włączenie jej w ramy monopolizacji, ściśnięcie gorsetem finansowym. Było to punktem wyjścia do nakreślenia przyszłościowego programu spółdzielczości. Z podjętych uchwał wynika, że będzie on odmonopolizowany, podstawowe jednostki mają być samodzielne, stworzony zostanie jeden samorząd złożony w 52 proc. z członków-konsumentów i w 48 proc. z członków-pracowników. Dla przykładu podam, że w

Łodzi w 33-osobowej Radzie WSS jest tylko 3 członków-pracowników. Tym samym ujawnił się wyraźny wzrost aspiracji pracowniczych. Wzmocnieniu musi też ulec rola tego samorządu. Opowiedziano się za stworzeniem ogniwa podstawowego czyli Powszechnej Spółdzielni Spożywców, natomiast, jak w danym województwie spółdzielczość społeczna ma funkcjonować poza tym samorządem, członkami, którzy mają o tym zdecydować.

— Właśnie. Jakże są propozycje organizacji tej instytucji spółdzielczej w naszym województwie w świetle podjętych na zjeździe uchwał?

— Naszą koncepcję przedstawił w czasie dyskusji łódzki delegat: Waldemar Iwański i Leszek Deszczyński. Sugerujemy, by wszystkie oddziały działały na zasadzie pełnego rozrachunku gospodarczego, ale w ramach Wojewódzkiej Spół-

dzielni Spożywców, która pełniłaby funkcję koordynacyjno-usługową. Będziemy się jeszcze zastanawiać wraz z naszymi członkami i pracownikami nad tym, a może innym jeszcze modelem działania spółdzielni, chociaż przedstawiony tu wydaje mi się być najrozsądniejszy.

— Może kilka szczegółów na temat tej koncepcji.

— Podstawą będą samodzielne oddziały. Natomiast, jeżeli nasi członkowie zdecydują, że WSS pełniłaby funkcje usługowe w stosunku do tych ogniw podstawowych. Zastanowić się musimy, czy na przykład księgowość powinna być jedna dla wszystkich oddziałów czy rozbita na poszczególne placówki. To samo dotyczy spraw szkoleniowych, remontowo-budowlanych, usług socjalnych itp. Wszystko oczywiście musi być przemysłowe i prowadzone z pełnym rozrachunkiem rachunku ekonomicznego.

— Łączyć się to będzie na pewno z przemieszczeniami pracowników?

— Jest to nieodłączny skutek każdej reorganizacji. Podkreślam jednak jeszcze raz, że wszystko to odbywać się będzie w ramach szerokiej dyskusji wszystkich członków i pracowników spółdzielni i oni sami wybiorą najbardziej odpowiadający im model. Model ten służyć musi zarówno nam jak i naszym klientom.

— Może kilka osobistych refleksji na temat udziału łódzkiej grupy w obradach zjazdu.

— Byliśmy bardzo aktywni, i to zarówno zabierając głos w dyskusji, jak i uczestnicząc w formalnym i nieformalnym przebiegu zjazdu. Nasz delegat Waldemar Iwański został wybrany jego przewodniczącym. W składzie 25-osobowej delegacji spółdzielców „Spółem”, którą przyjął i sekretarz KC premier Wojciech Jaruzelski znalazła się łódzianka — kierowniczka sklepu w dzielnicy Górna, Bożena Kolankowska. W sumie więc z satysfakcją musimy stwierdzić, że wnieśliśmy duży wkład w utworzenie programu i przyszłościowej koncepcji spółdzielczej spółdzielczości.

Rozmawiał: M. STOLARSKI

## Przemysł zużywa mniej prądu — mieszkańcy więcej

Jak informuje Zakład Energetyczny Łódź-Miasto, w okresie pierwszych 8 miesięcy tego roku sprzedano odbiorcom na terenie naszego miasta i województwa mniej energii elektrycznej niż to wcześniej zaplanowano.

Mniej energii elektrycznej zużytkuje zwłaszcza łódzki przemysł oraz trakcje MPK i PKP. Ten spadek zużycia prądu w przemyśle rekompensował nawet znaczny wzrost poboru energii przez prywatnych odbiorców i gospodarstwa rolne. Ogółem, od stycznia do końca sierpnia br. w naszym województwie zużytkowano 1.619.176 MWh.

Przeznaczono mniejsze zużycia energii przez zakłady przemysłowe są powszechnie znane. W skrócie można stwierdzić, iż podstawowym powodem zaistnienia takiej sytuacji jest gwałtowny spadek produkcji spowodowany brakiem surowców oraz wprowadzeniem większej ilości wolnych od pracy dni w mniejszym stopniu ogrzy-

wała tu rolę ograniczenia wprowadzonego przez energetyków oraz oszczędna i racjonalna gospodarka prądem.

Czy mniejsze zużycie energii przez przemysł wpłynie korzystnie na zaopatrzenie w prąd indywidualnych odbiorców? — zapytałśmy zastępcę dyrektora ds. technicznych Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto — mgr inż. Wiesława Kmina.

— Trzeba przyznać, że w tym roku ograniczenia narzucone przedsiębiorstwom przemysłowym przez energetykę są mniejsze niż w ubiegłym roku. Rok temu ograniczono podporządkowanych było 106 zakładów na moc 69,5 MW. Obecnie ograniczenia dotyczą już 86 zakładów na moc 40,5 MW. Bardzo ostre są natomiast limity zużycia energii narzucone przedsiębiorstwom przemysłowym przez ich resorty w ramach działań antykrzyzysowych. System limitowania zależy głównie od dostaw paliwa dla energetyki. Poprawi to zatem sytuację indywidualnych odbiorców, którzy zgodnie ze wskazaniami najwyższych władz podlegają specjalnej ochronie, jeśli idzie o dostawy prądu.

Wszystko wskazuje na to, iż dostawy prądu powinny być tej zimy w miarę regularne. Zależy to oczywiście od równie regularnych dostaw paliwa dla producentów energii elektrycznej, a także od sprawności działania urządzeń energetycznych. Od 20 października ani razu nie trzeba było sięgać do systemu rotacyjnych wyłączeń w Łodzi i województwie. Przerwy w dopływie prądu w wielu rejonach spowodowały natomiast awarie wynikłe podczas ostatnich silnych wiatrów. Być może, iż właśnie te niespodziewane wyłączenia, które obniżyły przecież pobór mocy odsunęły od pozostałych mieszkańców konieczność siedzenia pod cieniem.

(sk)

## W kilku zdaniach

• „Narodowa Demokracja” z odwołaniem do niedostępności przez Polskę w 1918 roku — wykład mgr J. Jordana dziś o godz. 17 w DDK Poleście (al. 1 Maja 87).

• „Specyficzne cechy etyki indyjskiej” — prelekcja prof. dr. H. L. L. Pawłowskiej dziś o godz. 18 w III Klubie MPK (ul. Rodzeństwa 20-ków 11).

• „Muzealnictwo — muzea i kolekcjonerska zbiorów” — wystawa Kolekcjonerska zbiorów — Zdjęcia Konichego przez cały listopad, w Archiwum Wojewódzkim (ul. Wolności 1).

• U zbiegu ul. Jaracza i Kopiczńskiego zaginął pies — owoce alacki informację o psie oczekiwane są pod numerem tel. 892-78 w godzinach popołudniowych.

## Mniejszy ruch na Górnika

Pierwsze przedmioty chłody przetrzeźdliły znacznie szeregi sprzedawców na rynkach i targowiskach. Niewielu jest także przemarzniętych klientów. Wczoraj na placu targowym „Górnika” kramy i stragany można było dostownie policzyć na palcach. Ostali się jedynie nieliczni sprzedawcy warzyw i owoców. Sprzedawano białą kapustę po 400 zł za kwintal (w detalu — 5 zł za 1 kg), marchew po 7 zł pietruszkę po 22 zł, cebule po 25 zł, seler po 22 zł, buraki po 8 zł, a także pomidory szklarniowe po 150 zł za 1 kg. Coraz mniej rolników przywozi na rynek ziemniaki sprzedawane po 8 lub 9 zł za kilogram. Zamówienie większej ilości ziemniaków na zimowe zapasy od prywatnych dostawców przysparza wiele kłopotów.

Wszystko wskazuje na to, iż dostawy prądu powinny być tej zimy w miarę regularne. Zależy to oczywiście od równie regularnych dostaw paliwa dla producentów energii elektrycznej, a także od sprawności działania urządzeń energetycznych. Od 20 października ani razu nie trzeba było sięgać do systemu rotacyjnych wyłączeń w Łodzi i województwie. Przerwy w dopływie prądu w wielu rejonach spowodowały natomiast awarie wynikłe podczas ostatnich silnych wiatrów. Być może, iż właśnie te niespodziewane wyłączenia, które obniżyły przecież pobór mocy odsunęły od pozostałych mieszkańców konieczność siedzenia pod cieniem.

Przebieg zjazdu, udziału w nim łódzkiej delegacji oraz przyszłości spółdzielczości społecznej w naszym mieście rozmawiamy z delegatem na zjazd prezesem WSS „Spółem” w Łodzi — Jerzym Karlikowskim.

Z owoców na straganach pozostały już tylko jabłka sprzedawane z reguły drożej niż przewiduje oficjalny cennik, który określa maksymalną cenę jabłek na 44 zł za kilogram. Wczoraj tylko odmiana „Złota Reneta” sprzedawano po 30 zł, a „Malinówki” po 44 zł. Odmiana „Landsberska” kosztowała już 50 zł za kilogram, a „McIntosh” — 55 zł.

Bardzo rzadko można spotkać ostatnio na „Górnika” sprzedawców drobiu i nabiału. Wczoraj przed południem tylko jeden oferował żywe kurczaki w cenie 150 zł za kilogram. Białe ser sprzedawano po 200 zł za 1 kg, śmietana nadal po 250 zł za 1 litr, a jajka — po 16 zł za sztukę. Już teraz pojawiają się sprzedawcy oferujący towary, które sygnalizują zbliżające się święta. Suszone grzyby kosztują 150, 500, ale także 1250 zł za wianuszek. Wczoraj spotkaliśmy w hali południowej pierwsze orzechy laskowe w cenie (bagatel) 600 zł za kilogram, a w sobotę targowej klienteli oferowano żywe karpie za 300 zł za kilogram (ostatnio zmieniony cennik na ryby słodkowodne określa cenę za 1 kg karpia na 160 zł). Jakże zatem będą ceny tuż przed świętami?

Większość użytkowników targowych straganów przeniosła się ostatnio z placu rynkowej do wnętrza hali. Dobry to pomysł, który warto by rozszerzyć na innych dostawców warzyw i owoców, którzy mogą wyparliby w ten sposób „obiboków” wykorzystujących dawne bok-

(ROLA)

## Jak umodnić płaszcz?

Jak „umodnić” resztkowaty płaszcz, który nam się znużył, a z kupieniem nowego mogą być kłopoty. Można to zrobić przy pomocy krakuskiej chusty cepelowskiej „Ons” „robi styl”. Model — z kolekcji Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Odzieżowego w Łodzi.

CAF — Andrzej Zbraniecki

WAZNE TELEFONY	
Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja PKS	285-96
Dworzec Centralny	747-20
Dworzec Północny	93
Informacja telefoniczna	677-22
Komenda Wojewódzka MO	292-22
Pogotowie elektryczne	253-11
Pogotowie drogowo	409-32
Pogotowie energetyczne	334-31
Rejon Łódź-Północ	334-28
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	15-34-42
Rejon oświetlenia ulic	581-15
Pogotowie szowe	395-35
1 gotowie MO	99
Pogotowie Ratunkowe	97
Pomoc drogową PZMot.	52-81-10
Straż Pożarna	98 661-11
MALA SCENA	795-55
TELEFON ZAUFANIA	337-37
czynny w godz. 15-7 rano	
TEATR	
WIELKI — nieczynny	
NOWY — godz. 19.15 — „Ulechy staroobrońskie”	
MALA SALA — godz. 20 „Czwartkowe damy”	
JARACZA — godz. 19 „Transatlantyk”	
MALA SCENA — nieczynny	
7.15 — godz. 19.15 — „Młodość w Wenecji”	
POWSZECHNY — godz. 10 „Czarodziej”	
MUZYCZNY — godz. 10 „Rycerz srebro”	
ARLEKIN — godz. 17.30 — „Gulnóg w tarapatkach”	
PINOKIO — nieczynny	
MUZEUM	
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11-17	
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zielarska 47) — godz. 10-17	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10-17	
BIOLOGICZNE I EVOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) — godz. 10-16	
W. OKIENNICZKA (Piotrkowska 282) — godz. 9-17	
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11-15	
SZTUKA (Włoczańska 36) — godz. 11-17	
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 11-18	
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (ul. Żelazkowskiego 7) — godz. 10-13	
IMPREZY	
KABARET TEST — godz. 20 — „Księża nastroju” (recital)	
WYSTAWY	
GALERIA SZUKI (Włoczańska 31/33) — godz. 11-18 — Tkanina polska XV-XX w.	
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 85) — godz. 11-18 — Tkanina J. Pierzyskiej	
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza) — godz. 11-18 — tkanina A. Starczewskiego	
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — godz. 11-18 — tkanina A. Rałcha	
GALERIA WPSPP (Włoczańska 121) — godz. 11-18 — Wystawa Tkaniny Unikatowej	
ZOO — codziennie od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15)	
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz niedziela)	
OGROD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku	
KINA	
BALTYR — „Wielka majówka” pol. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20	
IWANOWO — „Złoty fest piąkowy” od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20	
POLONIA — „Pierścień Kiełceński” pol. b.o. godz. 10; „Obrona Sycylijska” radz. od lat 15 godz. 12, 15, 17, 19, 20	
PRZEWIDNISIE — „Czerwony namot” radz. w b.o. godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20	
WŁOŃNIARZ — „Białe Kruk” radz. od lat 15, godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20	
WOLNOŚĆ — „Dla mnie biały” fr. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 17, 19, 20	

## TŁOK PRZED KSIĘGARNIĄ

## INTERNA W CENIE!

Przechodzących wczoraj ul. Piotrkowska łódzian zdumiewał zapewne widok tłumu młodzieży, kłębącej się pod drzwiami księgarni medycznej pod nr 102a. Zaintrowowani tym niecodziennym zjawiskiem, jako że księgarnia są podobno ledywnymi placówkami handlowymi w których towarów — różnej zresztą jakości — jest pod dostatkiem, postanowiliśmy zobaczyć o co tu chodzi.

Wyjaśnienie okazało się proste. Otóż wczoraj do tej księgarni właśnie dostarczono i tom bardzo poszukiwanego przez studentów i lekarzy podręcznika — „Choroby wewnętrzne”. Jest to — jak nam powiedzieli czekający pod księgarnią studenci — podstawowy podręcznik do nauki tego działu medycyny. Rzecz w tym, że podobno dostawa obejmowała 700 książek, a studenckich medycyn jest blisko 3 tys. osób. Kto miał czas, stanął więc w tłumie pod księgarnią, stworzono tak jak przed innymi placówkami handlowymi komitet kolejkowy, sporządzono listę nazwisk oczekujących. Czyli to co, niestety, jest już normalne w naszym życiu.

Nasuwa się tu jednak niewesoła refleksja. 700 podręczników, czyli co trzeci chętny będzie mógł go kupić. Mowa tu oczywiście o studentach, a gdzie teraz lekarze-interniści, którzy również powinni mieć te książki w swojej podręcznej bibliotece. Brak tej może wpłynąć decydująco na stan wiedzy lekarskiej. W trosce więc o nasze zdrowie „Dom Książki” winien zdecydowanie interweniować o jakiś dodruk podręcznika, tak, by wszyscy zainteresowani mogli go nabyć. I wreszcie, czy podręcznik ten jako ściśle specjalistyczny i o ograniczonym nakładzie musiał być sprzedawany w tej formie? Z pewnością zorganizowanie jego sprzedaży w akademickich medycznych wśród studentów oraz w placówkach służby zdrowia pozwoliłoby na orientację, jaki nakład jest potrzebny i zaoszczędziłby kilka godzin stania młodzieży w zminie przed sklepem. A tego czasu — jak się orientujemy — studenci medycyny nie mają zbyt wiele.